

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ BYDGOSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KASZUBSKI



DZIEŃ GRUDZIADZKI
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747
Telefon nocny: 747
Telefon Filji: 745
Konto czełowe P. K. O. 160-315

Nr. 86

Na Zamku warszawskim i w Kremlu moskiewskim

odbyły się równocześnie uroczyste audjencje ambasadora Dawtjana i ambasadora Łukasiewicza

W WARSZAWIE

Warszawa, 14. 4. (PAT). W piątek o godz. 12,30 P. Prezydent Rzplitej przyjął p. Dawtjana, ambasadora ZSRR, który złożył swoje listy uwierzytelniające.

P. ambasador udał się na Zamek, w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera samochodem p. Prezydenta Rzplitej, poprzedzany przez trębaczów na białych koniach, otoczony eskortą szwadronu szwoleżerów. W następnych samochodach jechali członkowie ambasady.

Na dziedzińcu zamkowym batalion płochoty 36 pp. oddał honory wojskowe. W chwili gdy ambasador wjeżdżał na dziedzińiec zamkowy orkiestra odegrała hymn ZSRR.

U progu sieni zamkowej dwóch adjutantów P. Prezydenta powitało ambasadora i wprowadziło go na pokoje. W sieni górnej oddział kompanii zamkowej oddał honory. U wejścia do apartamentów w Sali Rycerskiej oczekiwał na ambasadora komendant miasta płk. Peresiew-Soltan, w otoczeniu oficerów i zastępcy dyrektora protokołu p. Raynold Przędzińskiego. W sali tronowej przybył na powitanie ambasadora minister spraw zagr. Józef Beck. Pan Prezydent Rzplitej oczekiwał w Sali Rycerskiej, w towarzystwie ministrów: Skarbu — Zawadzkiego, Opieki Społecznej — Hubickiego oraz Poczty i Telegrafów — Kalińskiego.

Jego Ekscelencja ambasador ZSRR wprowadzony do Sali Rycerskiej przez ministra spraw zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokołu P. Prezydentowi Rzplitej wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż uważa za swe najważniejsze zadanie prace nad zacieśnieniem współpracy polsko-sowieckiej.

Pan Prezydent odpowiadając na to przemówienie i witając nowego ambasadora podkreślił zasługi poprzednika na tem odpowiedzialnym stanowisku t. j. ministra Owsiejenko, położone na polu zbliżenia obu państw i spoleczeństw, które nastąpiło w czasie jego misji.

Po przemówieniu P. Prezydenta udzielił ambasadorowi prywatnego przesłuchania w Sali Marmurowej. Po skończonej audjencji p. ambasador odprowadzony został z temi samymi honorami jak przy przyjęciu.

W MOSKWIE

Moskwa, 14. 4. (PAT). Wczoraj w południe ambasador Rzplitej Polskiej Łukasiewicz złożył na Kremlu na ręce prezesa CKW ZSRR Kalinina listy uwierzytelniające go w charakterze ambasadora.

Podczas uroczystości asystowali członkowie ambasady Rzplitej w Moskwie, zaś ze strony sowieckiej sekretarz CKW ZSRR Jenukidze oraz wyższy urzędnicy komisariatu ludowego spraw zagr. i członkowie kolegium.

Ambasador Łukasiewicz w przemówieniu

Piłat wyeliminowany w Budapeszcie

Budapeszt, 14. 4. (PAT). W czwartek późnym wieczorem Piłat (Polska) walczył w wadze ciężkiej z mistrzem czechosłowackiej Kopeczem. Zwyciężył po niesłychanie zaciekłej walce Kopeczek na punkty.

Piłat w czasie walki znalazł się dwukrotnie na ziemi, a Kopeczek jeden raz.

W ostatniej rundzie Czech miał dużą przewagę i starał się znokautować Polaka, ale to mu się nie udało.

swojem podkreślił, iż podniesienie wzajemnego przedstawicielstw dyplomatycznych obu państw do godności ambasad jest stwierdzeniem nowego postępu w pomyślnym rozwoju istniejących przyjaznych stosunków między dwoma krajami. W przekonaniu rządu polskiego rozwój tych stosunków ma charakter stały i jest oparty na trwałych podstawach. Następnie ambasador polski wskazał na zaobserwowane w ciągu ostatniego roku żywe kontakty w dziedzinie nauki i sztuki i podkreślił że stwarza to niewątpliwie atmosferę sprzyjającą pracy rządu.

Prezes Kalinin, odpowiadając na to prze-

mówienie, zapewnił ambasadora Łukasiewicza, że rząd ZSRR ze swej strony ożywiony jest trwałą tendencją do współdziałania w dalszej konsolidacji i rozwoju wzajemnych stosunków na zasadach obopólnego zaufania. Prezes Kalinin wyraził zadowolenie z powodu sukcesów, osiągniętych w ostatnim roku na polu zbliżenia między obu krajami w dziedzinie nauki i sztuki i wyraził nadzieję pomyślnego rozwoju tej pracy czynnym współdziałaniem obu rządów.

Po uroczystej audjencji prezes Kalinin udzielił ambasadorowi Łukasiewiczowi dłuższej audjencji prywatnej.

Ostatni rozbitkowie z Czeluskińskich uratowani Dzisiaj przywiezły ich sowieckie samoloty

Moskwa, 14. 4. (PAT). Wczoraj trzy samoloty Małakowa, Wodopianowa i Kamanina przewiozły 6 rozbitków z „Czeluskińskich” z obozu prof. Schmidta.

Moskwa, 14. 4. (PAT). W ostatniej partii uratowanych rozbitków z „Czeluskińskich” znajdowali się zastępca kierownika ekspedycji Bobrow, kapitan „Czeluskińskich” Woronin, radiotelegr. Krankel, palacz Iwanow oraz sternik. Jednocześnie przewieziono na wybrzeże 8 psów, dostarczonych uprzednio samolotami do obozu.

„Bohaterzy krajów sowieckich”

Moskwa, 14. 4. (PAT). Lotnicy Lapidewskij, Lewoniewskij, Mołokow, Kamanin, Slepniow, Doronin, Wodopianow, którzy brali bezpośredni udział w akcji ratunkowej

rozbitków, zostali nagrodzeni specjalnie ustanowionym przez CKW. ZSRR, tyt. „bohaterów krajów sowieckich”. Tytuł ten będzie nadawany jako nagroda za czyny bohaterstwa.

Wspomniani lotnicy i mechanicy, którzy brali również udział w akcji ratunkowej otrzymali nagrody pieniężne w wysokości rocznych poborów.

Wszyscy rozbitkowie oraz kierownicy akcji ratunkowej Uszakow i Pietrow odznaczni zostali orderami „Czerwonej Gwiazdy” oraz otrzymali nagrody pieniężne w wysokości półrocznych poborów.

W Moskwie wzniesiony będzie pomnik ku czci członków ekspedycji „Czeluskińskich”. Zakomunikowano to w specjalnej depeszy gratulacyjnej, przesłanej do rozbitków.

Student prawa Kugler

rzucił bombę na dyrekcję policji w Zagrzebiu

Białogród, 14. 4. (PAT). Śledztwo w sprawie wybuchu maszyny piekielnej w dyrekcji policji w Zagrzebiu ustaliło, iż maszyna podłożona była w dn. 10 kwietnia przez studenta prawa Kuglera, który został aresztowany i przyznał się do winy.

Maszyna piekielna doręczona była Kuglerowi przez jego kuzyna nazwiskiem Kwaternika,

emigranta, członka grup terrorystycznych Perceza. Kwaternik przekroczył niedawno nielegalnie granicę austriacko-jugosłowiańską i obciążał Kuglerowi nagrodę w wysokości 25.000 dinarów za dokonanie zamachu. Władze wyznały premję w wysokości 30.000 dinarów za przyczynienie się do aresztowania Kwaternika.

Przeciwko komu?

Gotowość bojową na Śląsku Czeskim propagują specjalne komitety

(k) Morawska Ostrawa, 14. 4. (tel. wł.). Prasa czechosłowacka informuje, że w większych miastach Śląska Czeskiego zawiązały się komitety odczytowe, których zadaniem będzie podniesienie gotowości bojowej społeczeństwa czechosłowackiego. W Orłowie odbył się cykl wykładów, obejmujących m. in. kwestję wychowania wojskowego w Polsce. W czeskim Cieszynie odbywać się będzie kurs wojskowy dla 70 legionistów czeskich, zamieszkałych w powiecie.

Odwolanie wszelkich imprez sportowych polsko-czechosłowackich

(o) Warszawa, 14. 4. (tel. wł.). Wszystkie imprezy sportowe polsko-czechosłowackie projektowane przez związki polskie, są w

obecnej chwili odwołane, a to z uwagi na wytworzoną sytuację polityczną. Po odwołaniu wyjazdu piłkarzy polskich do Pragi, nie nastąpi również start tenisistów polskich Jędrzejowskiej i Hebby, zgłoszonych do mistrzostw Czechosłowacji, rozpoczynających się 28 kwietnia.

Nowe szykany czeskie

Morawska Ostrawa, 14. 4. (PAT). Z końcem ub. roku władze odmówiły wydania zezwolenia 103 robotnikom polskim, z których wielu od dziesiętków lat pracowało na Śląsku Czeskim. Chodzi w tym wypadku o 66 robotników, zatrudnionych w hutach, 37 zatrudnionych w fabryce sody, w Piotrowicach i 8 w drukarniach na czeskim Cieszynie. Odwołania, wniesione do

ministerstwa opieki społ. przez organizacje zawodowe i pracodawców nie są dotychczas sadowione.

I śpiewacy polscy bojkotują Czechów

Praga, 14. 4. (PAT). „Narodni Listy” donoszą, że czechosłowackie stowarzyszenie śpiewaczy, które organizuje z końcem bm. i z początkiem przyszłego miesiąca wielki festiwal śpiewaczy ku uczczeniu pamięci kompozytorów czesk. otrzymało wiadomość od polskiego związku śpiew., że nie weźmie on udziału w festiwalu z powodu trudności paszportowych. Wobec tego projektowany w ramach festiwalu koncert słowiański nie odbędzie się.

Przed wyborami do Izby Rzemieślniczych

Rejestracja samodzielnych warsztatów

(o) Warszawa, 14. 4. (tel. wł.). W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o wyborach Izby Rzemieślniczych. Wybory do wszystkich Izb Rzemieślniczych odbędą się w dniu 8 lipca rb. W związku z tem, na terenie całego państwa odbywa się w chwili obecnej rejestracja warsztatów rzemieślniczych, uprawnionych do głosowania.

Endeckie bagienko moralne przed wileńskim Sądem Apelacyjnym

(o) Wilno, 14. 4. (tel. wł.). Dziś w sobotę w wileńskim Sądzie Apelacyjnym odbędzie się sensacyjna rozprawa między poetą ze Stronnictwa Ludowego Zwierzyńskim, redaktorem „Dziennika Wileńskiego”, a p. Ochockim, b. redaktorem „Głosu Wilna”, również organu Stronnictwa Narodowego.

„Narodowi” malwersanci z Poznania odpowiedzą przed sądem

(o) Poznań, 14. 4. (tel. wł.). Afera „Samopomocy Doróżnej”, której członkom zarządza się roztrwonienie 14 tys. złotych, znajdzie się przed sądem. Na czele zarządu, który dokonał malwersacji, stoi radny miejski ze Stronnictwa Narodowego Libera oraz czynny działacz endecki Szwedziński.

Za przekupywanie wyborców trzech działaczy endeckich z Wrześni siedzieć będzie w więzieniu

(o) Września, 14. 4. (tel. wł.). Gnieźnieński Sąd Okręgowy, na sesji wyjazdowej we Wrześni, rozpatrywał sprawę czterech członków endeckiego komitetu wyborczego, oskarżonych o usiłowanie przekupywania wyborców przy ostatnich wyborach samorządowych, w celu uzyskiwanie głosów dla listy endeckiej.

Na ławie oskarżonych zasiadli przemysłowiec Koliszewski, księgowy Wiśniewski, asystent magistracki Jarmajczyk, oraz kierownik Rolnika Miłkołajczyk. Sąd skazał wszystkich oskarżonych po 6 miesięcy więzienia, z wyjątkiem Jarmajczyka, którego uniewinnił.

Ślub Poli Negri z Mac Cornickiem

Nowy York, 14. 4. (PAT). Prasa donosi, że Pola Negri wyjechała do Kalifornii, gdzie ma się odbyć jej ślub z milionerem chicagowskim Mac Cornick.

Senat W. M. Gdańska wobec polskiej szkoły

Dla zrozumienia komunikatu Macierzy Szkolnej w Gdańsku ogłoszonego w numerze z dnia 13 bm. naszego pisma, należy uprzytomnić sobie, jaki był rozwój sprawy od chwili złożenia przez Macierz Szkolną wniosków w Senacie i skonkretyzowania na tej podstawie żądań o utworzenie publicznych szkół polskich. Oto natychmiast rozpętała się w szczególności w gminach wiejskich namiętna i nieprzebiegająca w środkach agitacja niemiecka przeciwko polskiej szkole. Nietylko prywatni pracodawcy, ale nawet urzędowe czynniki, jak w pierwszym rządzie nauczyciele, dalej listonosze, żandarmi oraz poszczególni członkowie organizacji hitlerowskich brali w niej żywy udział. Raz prośbą i obietnicami, drugi raz groźbą odebrania pracy, czy mieszkania, albo groźbą innych kar, starano się wpłynąć na uzależnionych materialnie Polaków, aby cofnęli wnioski. W czasie od połowy listopada 1933 do ostatnich dni bieżącego miesiąca włącznie zebrała Macierz Szkolna obfity, odpowiednio udokumentowany materiał, który tę akcję ilustruje. Należy zaznaczyć, że wiadomości, które do nas doszły, stanowią zaledwie częściową ilustrację stosunków, gdyż o wypadkach, w których wyniki zmobilizowanych przeciw nam czynników odnosiły skutek, oczywiście Macierzy nie donoszono.

Ten obciążający materiał, zawierający w wielu wypadkach protokoły, podpisywane imieniem i nazwiskiem interesowanych osób i świadków, a w każdym innym dokładne nazwiska agitatorów, przedkładała Macierz Szkolna Senatowi w licznych pismach z prośbą o zbadanie sprawy i powstrzymanie wrogiej nam akcji, niezgodnej z Konstytucją Gdańską i ostatnio — zawartą Polsko-Gdańską Umową. Komisarjat Generalny R. P. popierał w swych interwencjach nasze żądania. Mimo tego pisma Macierzy pozostawały przez grudzień 1933, styczeń, luty i marzec br. bez odpowiedzi i dopiero w dniu 11 kwietnia br. wystosował Senat W. M. pismo do Macierzy, w którym w sposób najzupełniej ogólnikowy odrzuca ryczałtem wszelkie zażalenia, twierdząc, że wykroczeń nie było. Co więcej, twierdzi, nie podając dowodów, że właśnie polskie czynniki wywierały na ludność polską presję polityczną i gospodarczą (!).

Tego rodzaju załatwienie sprawy nie może oczywiście zadowolić ani Macierzy Szkolnej ani krzywdzonego społeczeństwa. Jeżeli nawet nie jest wykluczone, że jeden lub drugi wypadek po bliższym zbadaniu może nabrać nieco odmiennego naświetlenia, to z drugiej strony niepodobna uznać, iżby żadna ze skarg, popartych podpisami osób, biorących za tekst pełną odpowiedzialność, nie miała polegać na prawdzie. Wobec tego zwróciła się Macierz Szkolna do Senatu z prośbą o przedłożenie posiadanych przez niego dowodów, iż zażalenia społeczeństwa polskiego nie odpowiadają istotnym faktom i zaproponowała odbycie konferencji celem wspólnego przeszczekowania sprawy.

W konsekwencji tego zorganizowanego naporu na ludność polską, znajdującą się w trudnych warunkach, odstąpił niestety pewien procent osób od zgłoszonych poprzednio dobrowolnie wniosków, wskutek czego władze gdańskie mogły ten moment wyzyskać i stwierdziły prawie wszędzie mniejszą liczbę głosów, aniżeli to wykazywały zgłoszenia uskutecznione za pośrednictwem Macierzy. Rzeczą ta będzie jeszcze przedmiotem wspólnego badania, jak to ustalono na konferencji odbytej dnia 11 b. m. w Senacie, przyczem będzie można bronić naszego słusznego stanowiska. Tymczasem jednak oparł się Senat na znacznie niższych cyfrach i oświadczył, że W ZADNEJ MIEJSCOWOŚCI NA CAŁYM TERENIE WIEJSKIM W. M. GDAŃSKA NIE OTWÓRZY W BIEŻĄCYM ROKU SZKOLNYM SAMODZIELNEJ SZKOŁY PUBLICZNEJ Z POLSKIM JĘZYKIEM NAUCZANIA. Otwiera natomiast tylko w kilku miejscowościach oddziały dla nauki języka polskiego i religii, przewidziane w Umowie z 18 września 1933

już dla liczby, od 12 wniosków począwszy.

Jest to niewątpliwie bolesny cios zadany przez gdańskie władze słusznym nadziejom i oczekiwaniom polskiego społeczeństwa i mamy prawo jasno stwierdzić, że to rozstrzygnięcie Senatu, reprezentującego w tej chwili ugodowy kierunek w stosunku do Polski, niczem nie różni się od rozstrzygnięć, jakie podejmowały w latach poprzednich władze gdańskie, wrogo do polskości ustosunkowane. Dziwnie paradoksalnie odbija ten rezultat całej szkolnej akcji od urzędowych enuncjacji, chociażby od tylokrótnych zapewnień samego Prezydenta Senatu Gdańska, iż interesy i potrzeby Polaków, obywateli gdańskich, będą w całej pełni uszanowane.

Na szczęście możemy oświadczyć, iż Macierz Szkolna mogła dzięki zapewnieniu sobie większych wpływów w bieżącym roku przygotować się w pewnej mierze na to negatywne załatwienie ze strony Senatu i że otwiera obecnie w kilku większych ośrodkach wiejskich prywatne szkoły polskie.

Narazie zostaną otworzone w najbliższych dniach szkoły w Szymonowie i w Elganowie w odpowiednio dostosowanych na ten cel lokalach, a w krótkim czasie potem w Wielkich Trąbkach. O otwarciu tych szkół zawiadomiono Senat Gdański, który wobec przedstawiciela Komisarza Generalnego R. P. oświadczył, że z chwilą ich zorganizowania przejdą dzieci polskie z dotychczasowych szkół niemieckich do tychże szkół polskich-prywatnych bez żadnych utrudnień. Poza tem są w toku prace przygotowaw-

cze celem budowy szkół w dalszych miejscowościach W. M.

Ufamy, że ludność polska w Gdańsku zachowa odpowiednią postawę w nowo-wytworzonej sytuacji i że tam, gdzie narazie pozbawiona będzie samodzielnej szkoły, wyślą wszyscy rodzice swoje dzieci do oddziału języka polskiego i religii i będą domagali się należytego zorganizowania w nim nauki.

Niezmiernie przykra jest również sytuacja dzieci, zgłoszonych na naukę polską w mieście Gdańsku. Dnia 10 kwietnia r. b. rozpoczęła się w szkołach nauka, a mimo tego bardzo wielu rodziców aż do ostatniej chwili nie otrzymało zawiadomienia, jak został wniosek załatwiony i dokąd należy dziecko skierować. Po interwencji Komisarjatu Generalnego wyjaśniła się sytuacja o tyle, iż Senat Gdański, jak o tem donosi Mac. Szkolna w komunikacie, polecił kierownikom szkół, aby rodziców odpowiednio informowali.

Okazuje się przytem, iż tylko część wniosków jest załatwiona pozytywnie, natomiast wiele zgłoszeń skreślono z nieznanym nam narazie powodów. Zachodzą np. wypadki, iż jedno dziecko tych samych rodziców, obywateli gdańskich, zostało przyjęte, drugie nie. Dlatego wzywamy rodziców, aby o tego rodzaju wypadkach donosili Macierzy Szkolnej w Gdańsku, dla ponownienia starań o przyznanie nauki polskiej wszystkim dzieciom, których rodzice tego żądali. Nawet nieliczne zgłoszenia z tego, czy innego okręgu szkolnego miasta Gdańska powinny być uwzględnione, jeżeli nie w ten sposób, aby zorganizowano naukę na

miejscu, to w każdym razie tak, żeby rodzice uzyskali prawo zapisania swych dzieci do istniejących już w tej chwili szkół publicznych z polskim językiem wykładowym, a więc na Reitergasse wzgl. Johannissgasse w Gdańsku. Jest to prawo każdego polskiego dziecka, wierzmy przeto, że rodzice zechcą w odpowiedni sposób o to prawo się upomnieć. Nie możemy zgodzić się z tem, aby pozbawiać nauki polskiej dzieci Polaków, obywateli gdańskich, z tego jedynie powodu, że w okręgu ich zamieszkania nie ma dotychczas szkoły polskiej publicznej, a natomiast istnieje ona o parę ulic dalej. Mówiąc o szkołach w mieście, możemy na tem miejscu przypomnieć, iż z dniem 1 maja otwiera Macierz Szkolna w Gdańsku pierwszą klasę 6-letniej szkoły średniej, odpowiadającej pod względem ustroju i programu nauki gdańskiej „Mittelschule“. W ten sposób zaspakaja Macierz Szkolna odczuwaną dawno potrzebę takiej szkoły, która oprócz ogólnoteoretycznego wykształcenia zapewnia wychowankom lepsze przygotowanie praktyczne dla rychlejszego uzyskania miejsca w handlu, biurach lub innych instytucjach.

Stosunki szkolne w Gdańsku są trudne i skomplikowane, ludność polska napotyka na szereg trudności i brak zrozumienia swych potrzeb u miarodajnych gdańskich czynników, mimo to sądzimy, że nic nie zdoła powstrzymać stopniowego naturalnego rozwoju polskiego szkolnictwa, jeżeli tylko wszyscy Polacy uświadomią sobie swoje narodowe i obywatelskie prawa na terenie gdańskim i zechcą ich w odpowiedni sposób bronić.

Sądzimy również, że wysiłki podejmowane w imię dobra polskiej szkoły w Gdańsku przez wszystkie powołane do tego polskie czynniki i instytucje znajdują u całego społeczeństwa należyte zrozumienie.

„Straż Przednia“ w hołdzie śp. Adamowi Skwarczyńskiemu

Adam Skwarczyński wszystkie siły swego gorącego ducha i głębokiego umysłu, cały swój krótki, męczący żywot poświęcił pracy nad wydobyciem nowych wartości moralnych i ideowych i drogowskazów, na których oprzećby się mogło życie odradzającego się narodu. W swej pracy publicystycznej rozwija „Myśli o nowej Polsce“, szuka „źródeł wielkości narodu“, wskazuje na siły najważniejsze, których kształcenie jest niezbędne dla utrwalenia wewnętrznej i zewnętrznej potęgi Polski. Wbrew wszelkim modnym „izmom“ nawija do tego, co najistotniejsze w psychice narodowej, buduje duszę młodego pokolenia na nieziszczalnych, odrębnych, sens istnienia narodowi gwarantujących pierwiastkach duszy polskiej.

Żywotność i wielkość narodu widzi w tem co stanowi jego więźbę najmocniejszą — w sile moralnej. Kształtuje się ona i wykuwa w zarze codziennego trudu, poprzez zgodny, dobrowolny wysiłek wszystkich członków narodu, po przez pracę.

...praca. Z niej rodzi się w Polsce cud siły

moralnej, zbiorowej: wielkość narodu“. (Pion. Nr. 15).

Myśl o wartości pracy dla narodu przepięknie rozwija w swym artykule: „Źródło wielkości Narodu“ (druk. Pion. Nr. 15. 14. IV. 34 r.): „Bo kto chce, by naród tworzył, by naród szedł w górę, by naród rósł w potęgę, by spełniał misję — ten musi sięgnąć w serca, zmienić, podnieść dusze, przetworzyć całość życia ludzkiego. A tego nie dokona filozofia, słowo, hasło. Dokonać tego może tylko praca“.

Troska o młode pokolenia pogrążone w bezideowości, pozbawione jasno uświadomionych podstaw moralnych nakazała Adamowi Skwarczyńskiemu powołać do życia organizację pracy obywatelskiej młodzieży: „Straż Przednia“. Od początku jej istnienia, lecz zbyt krótko nie stety, był jej prezesem, jej duchowym wodzem.

Jako wychowawca pragnął śp. Adam Skwarczyński rozwinąć w młodzieży przedewszystkiem moc charakteru, pragnął, by młode pokolenie przy zachowaniu swego indywidualizmu

i wewnętrznej wolności nauczyło się dobrowolnie podporządkowywać nakazom woli zbiorowej. Od przyszłych budowniczych nowej rzeczywistości polskiej — żądał pełnego poczucia odpowiedzialności za każdy czyn i każde słowo, żądał zgodności czynów i wyznawanych zasad.

Gazety doniosły o śmierci wielkiego człowieka, wielkiego, lecz cichego i skromnego budowniczego Polski Odrodzonej. Podaly jego życiorys, zacytowały mowy pogrzebowe. Większość ludzi przeszła nad tem do porządku dziennego, wielu o tem już niedługo zupełnie zapomni. Żył On będzie jednak nadal w duszach tych, których jest wodzem duchowym, w duszach młodzieży.

Zespoły toruńskie „Straży Przedniej“ urządzają w sobotę dnia 14 bm. uroczystą akademię, poświęcą ją jego pamięci o godz. 19 w auli Państwowego Gimnazjum im. M. Kopernika, na którą zapraszają wszystkich, którym pamięć Zmarłego śp. Adama Skwarczyńskiego jest droga, wszystkich pragnących zetknąć się z wielkim i pięknym duchem człowieka, który dalej wśród nas żyje i działa.

Dnia 14 bm. o godz. 7 rano w kościele św. Jana w Toruniu zostanie odprawiona msza żałobna za spokój duszy śp. Adama Skwarczyńskiego.

Nowe Dojlidy

Przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, poseł Wrona, zawodowy „obronca ludu“, uciskanego rękoma w wolnej Polsce, został zawieszony przez władze stronnictwa w swych czynnościach i oddany pod sąd partyjny.

Jest to dalszy ciąg brzydkiej sprawy, jaka rozegrała się ostatnio przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Stanął przed nim niejaki Tadeusz Różański, b. poseł Stronnictwa Chłopskiego, które — jak wiadomo — połączyło się w r. 1931 z dwoma innymi ugrupowaniami w dzisiejsze Stronnictwo Ludowe. Oskarżony był o malwersacje, idące w dziesiątki tysięcy złotych, jakich dopuścił się na stanowisku dyrektora Biura Urzędzeń Rolnych, instytucji o charakterze społecznym, w całości opanowanej przez Stronnictwo Chłopskie, a która miała za zadanie w d z i e l a n i e p o m o c y c h ł o p o m w gospodarstwie rolnem. Defraudant skazany został na 2 lata więzienia. Wyrok sądowy przypieczętował jego niechlubną działalność.

W czasie przewodu sądowego wyszły na jaw rzeczy sensacyjne. Defraudant bronił się tem, że pieniądze, wzięte z kasy Biura, oddawał do rąk posła Wrony, a nawet przedstawiał szereg

powitowań, podpisanych przez Wronę na ogólną sumę 80.000 złotych! Pieniądze te jakoby miały być zużyte na cele partyjne Stronnictwa Ludowego.

Poseł Wrona zaprzeczył przed sądem temu kategorycznie. Żadnych pieniędzy od Różańskiego nie przyjmował. Żadnych kwitów nie wystawiał. Różański skradł z jego biurka w redakcji gazetki Stronnictwa Ludowego papiery podpisane przez posła Wronę in blanco i sfalszował te powitowania. Na to Różański w najwyższym uniesieniu rzucił Wronie w twarz słowo „lgarstwo“.

Jak tam było naprawdę, nawet sąd partyjny zapewne nie dojdzie. A jeśli nawet dojdzie, to nie zechce rezultatem tych dochodzeń chwalić się publicznie.

Brzydka ta sprawa odsłania głębiej zgnilizny moralnej szerzącej się wśród partyjników, usurpujących sobie prawo przemawiania w imieniu mas. Tych biednych, otumanionych mas, które spryciarze bez czci i sumienia okradają.

Synonimem żerowania na interesie publicznym były kiedyś osławione Dojlidy. Okazuje się, że Dojlidy są — niestety — wciąż jeszcze aktualne.

Uroczyste nabożeństwa w Niemczech w dniu 1 maja

Berlin, 13. 4. (PAT). Kurja arcybiskupia w Berlinie wydała zarządzenie, by w dniu 1 maja br. tj. w dniu wyznaczonym w całej Rzeszy, jako święto pracy narodowej, również i we wszystkich kościołach katolickich odbyły się uroczyste nabożeństwa ku czci św. Józefa, patrona robotników chrześcijańskich.



Polscy jeźdźcy na Jasnym Brzegu

W niedzielę ruszają ze startu do walki o palmę pierwszeństwa na zawodach międzynarodowych w Nicei

W niedzielę 15 bm. rozpoczynają się w Nicei międzynarodowe konkursy hipiczne, w których bierze także udział polska reprezentacja jeździecka. Cała Polska śledzić będzie z żywym zainteresowaniem przebieg tych zawodów gdyż sport jeździecki ma u nas licznych entuzjastów i piękne tradycje sukcesów w latach ostatnich na różnych zawodach międzynarodowych, które były godnym ukoronowaniem znakomych tryumfów wojennych polskiej jazdy podczas ostatniej i dawnych wojen. Tembardziej Pomorze będzie czekało na wiadomości z Nicei z wielkim zainteresowaniem, gdyż stąd z Grudziądza i z Torunia, pochodzi tych pięciu junaków, którzy wyruszyli po wawrzyny dla polskiej kawalerji.

Kwestję udziału polskiej reprezentacji jeździeckiej w międzynarodowych zawodach w Nicei, w dniach 15—29 bm. oraz w Rzymie, w dniach 1—8 maja zdecydował Marszałek Piłsudski w dniu 16 marca rb., podpisując odpowiedni rozkaz wyjazdu. Szef departamentu kawalerji M. S. Wojsk., płk. dypl. Karcz, wyznaczył, w porozumieniu z Polskim Związkiem Jeździeckim, następujących oficerów do zespołu reprezentacyjnego Polski:

mjr. Michał Antoniewicz (CW Kaw. Grudziądz) — szef ekspedycji, rtm. Kazimierz Szosland (CWK), rtm. Seweryn Kulesza (C. W. Kaw.), kpt. Zygmunt Ruciński (CW. Art. — Toruń) i por. Roman Pohorecki (C. W. Kaw.). Jeźdźcy nasi zabrali ze sobą — jak już donosiliśmy 12 koni.

Materiał koński, na którym jeźdźcy nasi staną do trudnych zawodów międzynarodowych, charakteryzuje pismo „Jeździec i Hodowca“ w sposób następujący:

„Rtm. Szosland zabiera ze sobą wysłużonego 18-letniego „staruszka“ Alliego (hod. polsk. Stefana Walewskiego po NN — prawdopodobnie ogier austriacki) oraz 15-letnią klacz Donese (imp. z Francji po NN) spuścizną po ppłk. Rómmlu. Rtm. Kulesza jeździć będzie na 15-letnim Młordzie (imp. z Anglii po NN) — własności i spuścizną po mjr. Królikiewicz oraz na 14-letniej kl. Nida (hod. NN. prawd. z Węgier). Kpt. Ruciński (mistrz Polski 1932) zabierze ze sobą swe wypróbowane ochotnie skaczące 11-latkę: gniadą klacz Reszkę (po Ladore i Moëna hod. K. Piaszozyskiego) i skoro-gniadą Roksanę (po Archer i Jutrzenka hod. K. Około-Kulak). Wreszcie por. Pohorecki (mistrz Polski 1933) jeździć będzie na 13-letniej kasztance Orlica (imp. z Węgier) i 13-letnim br. kasztanie Olaf (po Tausch i Alfreda, hod. Wawrzyniaka). Jako rezerwa jadą ambitny 11-letni Regent (po Gniady i Flama, hod. E. hr. Moszyński), kupiony przez M. S. Wojsk. od por. Dąbskiego — Nerlicha, 10-letnia gniadoszka Sarratoga (imp. z Anglii), 8-letnia Wróżka (po Ritter sporn i Ardenka, hod. Cz. Hincz), pracowana przez por. Komorowskiego i jeszcze jeden z młodych koni.

Końmi, na które najwięcej się liczy, są ciągle stare weterany Allie i Młord. Forma jaką te skoczki osiągnęły w roku ubiegłym, każe się w r. b. spodziewać od nich najlepszych wyników indywidualnych, mimo, że jak wiadomo, starszy koń, podobnie jak i starszy zawodnik, wolniej dochodzi do formy (ale za to dłużej i łatwiej ją utrzymuje).

Dość obiecująco zapowiada się w r. b. start Nidy klaczy o wielkiej wytrzymałości, która wyraźnie wzmożła potęgę skoku.

Wiele nadziei budzi „węgielka“ Orlica, klacz o bardzo dużych możliwościach, jeden z bardziej klasowych koni sportowych „pracujących“ obecnie na terenie Polski.

Z koni kpt. Rucińskiego wydaje się, że narazi Reszka jest w lepszej formie niż Roksana, która robi wrażenie jeszcze niedociągniętej. Kpt. Ruciński zwrócił baczniejszą uwagę na wydobycie szybkości ze swych koni, bez której dobre miejsce w konkursach indywidualnych w Nicei jest nie do pomyślenia. Reszka jest pracowna w silnym tempie, jednakże nie straciła swego „opierania się“ przed przeszkodą, co jej zabiera sporo czasu. Reszka koni znajduje się we względnie dobrej formie, ale zwycięstw od nich oczekiwać w Nicei nie można — o najwyżej niezłego miejsca.

Debjuować będą zagranicą Orlica, Sarratoga i Wróżka — konie młode i utalentowane, lecz jeszcze bez rutyny. Trudno przewidywać, żeby te konie już w rb. do-

były czołowe miejsca. Powinny się, jednakże dobrze „zaczepić“.

Konkurencja w Nicei będzie bardzo silna. W zawodach wezmą udział: Czesi, Hiszpanie, Francuzi, Irlandczycy, Niemcy, Polacy, Portugalczycy, Szwajcarzy i Włosi, a więc reprezentowanych będzie razem 9 narodowości. Do Nicei przyjeżdża szereg czołowych jeźdźców Europy, którzy startować będą na koniach ekstraklasy.

Warunki konkursów nicejskich zostały bardzo zastrzeżone. Poza warunkami konkursu o Puchar Narodów, które prawie, że nie uległy zmianom, wszystkie inne konkursy są daleko trudniejsze, niż dawniej. Jak dalece warunki te się zmieniły, świadczy choćby fakt, że kiedy w roku 1924 i 1925 mjr. Królikiewicz na Jaśku oraz Picadorze zdobył puchar Nicei, mając po 1 błędzie, to w roku 1929 mjr. Antoniewicz, jadąc na Banaju, miał też 1 błąd i zajął miejsce... jedenaste.

Francuzi, zorientowawszy się, że w Nicei odnoszą coraz więcej tryumfów jeźdźcy cudzoziemscy na koniach wprawdzie ustępujących francuskim pod względem potęgi skoku i szyb-

kości, ale za to lepiej ujeżdżonych, bardziej elastycznych, zmieniły zasadniczo ustawianie parcours'ów. Obecnie parcoursy są bardzo proste, nie wymagają balansowania koniem, natomiast przeszkody są bardzo szerokie i wysokie. O powodzeniu decyduje tutaj w pierwszym rzędzie potęga skoku konia.

Poza tem Francuzi jeżdżą ostatnio „na lew, na szyję“, mając odpowiednio do tego konie i licząc na szczęście. Wobec przyjęcia niemal we wszystkich konkursach zasady, że jeśli więcej niż jeden koń przejdzie parcours „czysto“, to o zwycięstwie decyduje czas, rozpoczęły się formalne wyścigi o czas. Gdy tylko jakiś jeździec przejdzie wszystkie przeszkody bez błędu, Francuzi ruszają w morderczym tempie naprzód, licząc na szczęście, które jest dla nich naogół łaskawe wobec wysokiej klasy ich koni.

Nasi jeźdźcy stanowią klasę dla siebie. O koniach, jakie mają do dyspozycji, tego powiedzieć nie można.

Nie wątpimy jednak, że godnie sprezentują w Nicei barwy polskie. Tego życzy im z serca Pomorze, a wraz z niem cała Polska.

Kiereński amerykańskiej rewolucji

Humorystyczne oskarżenie gadatliwego inspektora

Przed paru dniami specjalna komisja Kongresu Stanów Zjednoczonych rozpatrywała sensacyjne oskarżenie, rzucone na niektórych członków „trustów mózgow“, iż przygotowują rewolucję komunistyczną. Autorem oskarżenia okazał się pewien inspektor szkolny.

Sprawa ta zapowiadała się z początku niebywale sensacyjnie, obecnie jednak cała Ameryka pokłada się ze śmiechu i drwinkuje z nieszczyśliwego inspektora Wirta. Śledztwo wykazało mianowicie, że oskarżenie jest absolutnie bezpodstawne i niepoważne. Wirt opierał swe podejrzenia na fakcie, że urzędniczeki de-

partamentu spraw wewnętrznych w stanie Wirginja wydały obiad, na którym obecne były m. in. dwie urzędniczeki departamentu rolnictwa oraz przedstawiciel agencji sowieckiej Tass.

Podczas owego obiadu dziennikarz rosyjski miał rzekomo porównać prezydenta Roosevelta z Kiereńskim a urzędniczeki departamentu rolnictwa omawiały rewolucyjne artykuły podsekretarza stanu, członka „trustu mózgow“. Oskarzało się, że właśnie inspektor Wirt najwięcej na tym obiedzie mówił, nie dopuszczając wogóle nikogo do słowa.

Zgliszcza „Sparty“

Po pożarze olbrzymiego stadionu sportowego w Pradze

Jak już donosiliśmy w depeszach spłonął we wtorek 10. bm. w Pradze wielki stadion sportowy klubu „Sparta“, na którym miał się odbyć odwolany ostatnio mecz piłki nożnej o mistrzostwo świata pomiędzy reprezentacją Polski i Czechosłowacji.

Pożar zniszczył czterdziestoletni dorobek klubu. Spłonęły wszystkie trofea zdobyte na mistrzostwach światowych i meczach międzynarodowych. Zniszczone zostało również archiwum, restauracja przy stadionie i cały inwentarz klubu.

Z dawnej wielkiej trybuny, 70 m. długiej i 24 m. wysokiej, wybudowanej w roku 1921 kosztem 1 miliona koron czeskich, pozostały tylko czarne, opalone belki. Wszystko spaliło się doszczętnie. Ze zgliszcz wyzierają żelazne szczątki: restauracyjnych krzeseł, naczynia kuchenne itp.

Trybuna składała się z trzech części. Na prawym skrzydle znajdowała się restauracja, magazyn, lodownia i mieszkanie zarządcy stadionu, na pierwszym piętrze umieszczone były biura klubowe i archiwum wraz z trofeami. Na lewym skrzydle znajdowały się lokale klubowe dla grających jak również lokale klubowe dla tenisistów i atletów. Zniszczeniu uległy również wszelkie rekwiizyty grających, dalej 2 megalony: maszyna wartości 55 tys. koron. Znaczący twierdzą, że pożar powstał wskutek krótkiego spięcia, chociaż wielu jest takich, którzy przypuszczają że pożar jest dziełem zbrodniczej ręki.

Według tymczasowych obliczeń szkody mają wynosić jeden milion koron.

Jeszcze jeden trup w bagnie Stawiskjady

W Paryżu zmarł nagle sekretarz dyrekcji ubezpieczeń społecznych David, który miał być przesłuchiwany przez sędziego śledczego w sprawie listu min. Dalimiera, zalecającego lokatę bonów bayońskich w kasach ubezpieczeń społecznych. David od dłuższego czasu cierpiał na serce niemniej, jak donosi „Liberte“, nagła śmierć jego wywołała szereg sprzecznych poglądów co do przyczyny nieoczekiwanego zgonu.



Oto, jak dziecko Twoje powinno pielęgnować zęby...

Racjonalne pielęgnowanie zębów i jamy ustnej jest szczególnie u dzieci niezmiernie ważne, dlatego też powinna Pani uważać, by dziecko Jej czyściło zęby regularnie pastą Colgate. Pasta ta usuwa gromadzące się resztki jedzenia z najdrobniejszych nawet szczelin i zakamarków między zębami,

do których szczoteczka dotrzeć nie może. Ponadto nadaje zębom nieskazitelną białość. Dzieci chętnie używają tej pasty, zachwycając się bowiem doskonałym jej smakiem i aromatem, które dają tak świeży i czysty oddech.

Colgate-Palmolive Sp. z o.o.

ZŁ. 2.-
i
ZŁ. 1.-

Wyrób polski



Nieczysty oddech pochodzi często z pozostałych między zębami resztek jedzenia. Colgate zapobiega temu gruntownie.

Wymawiać: Kolget

PALMOLIVE-SHAMPOO PIELEGNUJE WKOSY. JAK MYDKO PALMOLIVE CERE

Łzy prokuratora Republiki

Dalsze rewelacje w sprawie bayońskiej

W prasie francuskiej ukazał się pełny tekst memorjału, wręconego ministrowi Sprawiedliwości przez żonę i syna zamordowanego Prince'a.

Memorjał stwierdza, że nie można przypuszczać, by morderstwo zostało dokonane z pobudek natury uczuciowej lub też politycznej, (w związku z pobyciem Prince'a na Górnym Śląsku w latach 1920 — 1922).

Pozostaje jedynie więc hipoteza, iż zbrodnię tę popełniono w związku z aferą Stawiskiego.

Memorjał podkreśla specjalnie, że Prince został zamordowany w przeddzień przedstawienia prezesowi Lescouve b. ważnych dokumentów.

Następnie memorjał przytacza rozmowę Prince'a z rodziną w obecności jednego z urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W czasie tej rozmowy Prince, niezwykle wzburzony, odpowiedział że był wezwany do naczelne-

go prokuratora Republiki Pressarda, który czytał mu zarzuty z powodu rzekomego niezwrócenia mu uwagi na raporty komisarza Pachot'a Pressard był wtedy według wyrażenia Prince'a tak ordynarny, iż Prince miał ochotę go spoliczkować.

Gdy sprawa Stawiskiego przybrała rozmiary ogólnego skandalu, pewne odłamy prasy nie zwykle gwałtownie zaatakowały Pressarda. — Wtedy odbył on rozmowę z Prince'em. W czasie tej rozmowy Pressard był niezwykle przygnębiony i płakał. Prince, powodowany uczuciem litości, zgodził się zrehabilitować 1 lutego notatką lagodzącą odpowiedzialność Pressarda w tej sprawie.

W kilka dni potem Prince odczuł jednak z tego powodu wyrzuty sumienia, oczekiwał bowiem, że zostanie wezwany przez komisję parlamentarną, a wtedy, zeznając pod przysięgą, nie mógłby już zmniejszać odpowiedzialności Pressarda.

Po długich wahaniach Prince powziął decy-

zję w tej sprawie i udał się do prezesa Lescouve, który prosił o przygotowanie rzeczowego raportu w tej sprawie na 17 lutego. Prince zabrał się do pracy. Przeszukując swe papiery, znalazł dwa niezwykle ważne dokumenty, których nie chciał wypuścić z rąk. Nawet gdy zdecydował się dokumenty te sfotografować, nie chciał powierzyć ich fotografowi prefektury. — Prince powiedział m. in., że w razie, gdyby Pressard chciał rzucić na niego odpowiedzialność za przewlekanie tej sprawy, oświadczy, iż świadectwo Pressarda niewiele jest warte, gdyż Pressard złożył już fałszywe zeznania przed sądem w czasie rozpatrywania sprawy Oustrica.

Prince przywiązywał niezwykle wagę do afery Stawiskiego. Zamordowany sędzia oświadczył miał niejakiemu p. Guerithaut, iż między nim a Pressardem istnieje śmiertelna nienawiść.

W przeddzień dnia, kiedy Prince miał odbyć z prezesem Lescouve rewelacyjną rozmowę — padł ofiarą zbrodni.

Świat w zdarzeniach

W kilku wierszach

Przed trybunałem monachijskim rozpoczął się olbrzymi proces przeciwko komunistom.

Uczni belgijscy przygotowują w lecie br. nowy lot do stratosfery.

W Medjolanie otwarte zostały 15-te międzynarodowe targi medjolańskie.

B. perski minister wojny Bachtari zmarł w więzieniu.

Papież nie udzielił audjencji Papenowi.

Niemieckie przedsiębiorstwo filmowe „Ufa” wypuściło nar. ynek obraz, poświęcony niemieckiemu wschodowi p. n. „Od Królewca do Berchtesgaden”.

Przed kilku dniami w Belgii socjaliści Vanderveldego napadli na lokal organizacji faaszystowskiej „Dinaso”.

W pobliżu Pekinu odbywają się manewry japońskie.

Z okazji 10-lecia działalności ambasadora Chłapowskiego na placówce paryskiej, personel ambasady złożył mu życzenia.

W Chociebusku (Brandenburgia) zapadł wyrok, skazujący 25 komunistów.

Samuel Insull wysiadł w Stambule na podkład statku „Adana”, który go przewiezie do Ameryki.

Posel niemiecki w Pradze złożył protest przeciwko umieszczeniu na wystawie czeskich malarzy karykatur, obrażających Hitlera.

Przyjechał do Budapesztu pierwszy sowiecki przedstawiciel dyplomatyczny Adolf Fetrowski, który jest pochodzenia polskiego.

Dwóch podoficerów: sierżanta Drewankiewicza i kaprala Kowalczyka skazał Sąd Wojskowy we Lwowie na karę twierdzy.

Uśmiechniesz się

— *Sluchaj: jak sobie poradzić, bym, ubijając gwóźdź, nie uderzył młotkiem po rękach?*

— *Najprościej w świecie: chwycić młotek w obie ręce!*

W jednej z kawiarni paryskich zasiadło do stolika czterech przyjaciół różnej narodowości: Francuz, Niemiec, Chińczyk i Żyd. Zażądali herbaty. Gdy tę przyniesiono, stwierdzili, że we wszystkich czterech szklankach są muchy. Francuz odsunął szklankę ze wstrętem, Niemiec wyjął muchę i wypił herbatę, Chińczyk zjadł muchę i odsunął herbatę, a Żyd sprzedał muchę Chińczykowi.

Królu, dodaj sto talarów!

List kryxysony urzędnika do Augusta Mocnego przed 200 laty

Ludzie, przycięnięci kryzysem, lubią wspominać dawne „dobre czasy”, kiedy to wszystko było inaczej, a stokrój „lepiej i milej”, niż w dzisiejszej „okropnej” epoce, komorników, przeszeregowania, obcięcia, bezrobocia i tym podobnych straszliwości.

W związku z tem z zaciekawieniem odczytujemy list błagalny, wystosowany przed 200 laty, przez „królewsko-książęcego sekretarza Hanke w Dreźnie do Jego Królewskiej Mości Augusta Mocnego w Warszawie”.

Oryginalny ten list pisany wierszem po niemiecku nie posiada oczywiście wartości literackiej, natomiast jest ciekawy, jako dokument historyczny. Autor bowiem, rozwodząc się żalostnie przed królem i opisując mu swe troski, jako głowa rodziny, podaje zajmujący wykaz ówczesnych cen na artykuły codziennej potrzeby. W liście tym czytamy co następuje.

Twój sekretariusz przez krągły rok liczbami trapić się musi,

Rachuje dzień i noc, a dręczy się.

Zaledwie minęła połowa miesiąca

*Już czwartą część setki została pożarta —
Małżonka i służebne prawie codziennie łakną pieniędzy.*

*Skądże mam je brać? Lękam się pożyczania.
Muszę zać cały dom utrzymać!*

Dziele 300 talarów tak, jak sam chcę:

40 talarów na drzewo, abym nie zamarzl.

2 talary tygodniowo na wino i piwo,

Na mięso, masło, chleb, sól i światło przeznaczam 4 guldenty: często nie wystarczają.

60 talarów czynszu, abym mieszkał bezpiecznie,

4 talary balwierz, ale gdzie jest krawiec?

*Tylko 2 talary wydaję miesięcznie na ubrania.
To wszystko stanowi 400 talarów a jeszcze nie mam wszystkiego w mym domu!*

Ileż kosztuje żona! Ileż wstążki i koronki!

A ozdoby, pantofle, czepce i czepki!

Ileż kosztuje domino ozdobione koronkami

Gdy się ją zimową porą na redutę prowadzi!

A jeśli w lecie idzie się z nią do miejskiego ogrodu

To prędko za sześć groszy przeje ciastek!

Jakże często trzeba z nią iść na wesele...

A jeśli się często musi chrzcic własne potomstwo!

Ile kosztują zabawki dziecięce, a zaplata mamki!

A jeśli umrze ukochany synek

To nikt go nie pogrzebie zadarmo,

Jakże może 300 talarów starczyć?

Dlatego, wielki królu, niech

Cię moja wielkole zmiękczy

Dodaj mi sto dolarów! Umrę z najgłębszą wdzięcznością!

Największy teleskop świata

Wkrótce ukończona będzie w Corning w stanie New-York budowa największego teleskopu świata. Teleskop ten, którego średnica mierzy 5 metrów 18 cm., będzie mógł skoncentrować 10 razy więcej światła, niż najsilniejszy z

dotychczas istniejących aparatów i umożliwi fotografowanie nieba w czasie 10 razy krótszym, tj. w około godzinę. Jest to ogromny postęp techniczny, który posunie znacznie naprzód obserwacje astronomiczne.

106-letni osioł

Jak wiadomo, w świecie zwierzęcym najkrócej żyją zwierzęta mięsożerne. To też ostatnio uznany został za fenomen kot, który zdechł po 22 latach i pies, który żył 28 lat. Trawożerne konie żyją znacznie dłużej, naj-

dłuższy wiek osiągnął koń z okolic Limoges, który zdechł po 50 latach życia. Rekord jego pobili pewien osioł, który przeżył 106 lat. I ten rekord należy do Ameryki, osioł pochodził bowiem z Cranarty.

Bremie rozrodcze w Italji

Włoski Narodowy Instytut Ubezpieczeniowy ustanowił specjalną polisę ubezpieczeniową, która zwie się polisą małżeńską. Polisa ta przewiduje t. zw. premję rozrodczości, która wypłacana będzie małżeństwom, posiadającym 6-ro dzieci, urodzonych po zawarciu małżeństwa. Polisa doręczona będzie nowożeńcom

przez proboszcza po zawarciu ślubu. Ustanowienie nowej polisy zatwierdzone zostało przez Mussoliniego i stanowi wyraz opieki, jaką rząd faszystowski otacza instytucję małżeństwa dla zapewnienia wzrostu ludności Włoch.

ANTONI MARCZYŃSKI.

88)

PODPALACZE

— Już się zgodzili. Przychylna odpowiedź polskiego ministerstwa Komunikacji nadeszła onegdaj. A oto rozkład jazdy tego pociągu. — Lucjan Lest położył obok mapy kartkę z następującymi notatkami:

| | |
|---------------------------------|-------------|
| BERLIN, Bhf. „Friedrichstrasse“ | godz. 17,31 |
| BERLIN, Dworzec Śląski | „ 17,54 |
| FIRCHAIN | „ 23,08 |
| CHOJNICE (przyjazd) | „ 23,21 |
| CHOJNICE (odjazd) | „ 23,29 |
| TCZEW (przyjazd) | „ 0,39 |
| TCZEW (odjazd) | „ 0,44 |
| MALBORK | „ 1,01 |

Roger von Elden skinął głową. Znaczyło to tyle, co „Mów pan dalej”, wobec czego Lucjan Lest podjął przerwany wątek swojego referatu:

— Biuro turystyczne doradzało dobroduszenie, by ten pociąg wypuścić z Berlina o 2 godziny wcześniej. Ze to angielska sobota, że wycieczkowcy lepiej się wyśpią w Malborku, itp. No, ale mnie zależy właśnie na tem, by pociąg wycieczkowy przejeżdżał przez polskie terytorjum około północy! I postawiłem na swoim. Pociągami tym pojedzie napewno ponad tysiąc osób. Wycieczka jest aż nazbyt pojętna. Wyjazd w sobotę, powrót do Berlina w poniedziałek rano tak, że każdy zdąży do swego warsztatu pracy. Secundo śmieśnie niski koszt. Podróż tam i napowrót, plus hotel w Malborku, plus całe utrzymanie, plus wstęp na boisko, itd. itd. a wszystko to za marne....

— Wiem, wiem. Nie gubimy się w takich ńrobnostkach. Czy berlińscy lekkoatleci pojedą również tym pociągiem?

— Nie, to niemożliwe. Sportowcy muszą zawsze rozpocząć przed takimi zawodami, wyjadą więc stąd zapewne już w czwartek, albo w piątek... Ale w wycieczkowym pociągu będziemy mieli bardziej cenny pasażerów. Korespondentów zagranicznych czasopism! Zarezerwowało się dla nich osobny wagon 2-giej klasy i ten wagonik specjalnie ucierpi w czasie jazdy przez polski korytarz!

— O tem mi pan gadaj!

— Niestety, ta część „programu” wycieczki nie jest jeszcze dokładnie ustalona. Ale moi ludzie już są w Polsce i badają szczegółowo możliwości terenu, przez który przechodzi linja kolejowa Chojnice — Tczewa. Napad na pociąg wycieczkowy nastąpi w każdym razie w samym środku polskiego kurytarza, więc gdzieś pomiędzy Czerskiem a Starogardem.

— W biegu?

— Nie umiem panu na to jeszcze odpowiedzieć, dopiero pojutrze oczekuję raportu z Tczewa. Być może, iż będzie wskazane pociąg zatrzymać fałszywym sygnałem. W środe pana zawiadomie.

— Dobrze... A jak pan sobie wyobraża ten napad?

— Kilkunastu ludzi obskoczy pociąg, powybijają kamieniami szyby, odda paradesięt strażów rewolwero wych do wagonów, itp. wnosząc przy tem antynie mieckie okrzyki. Być może, iż do któregoś wagonu wrzuci się ręczny granat, względnie lekką bombę zapalającą.

— Polskiej fabrykacji!

— No, oczywiście! Chociaż, między nami mówiąc, wyniki późniejszego śledztwa będą dla sprawy obojętne... Nie potrzebuję chyba dodawać, że w pociągu wycieczkowym pojedzie kilkunastu moich ludzi. Po jednym na każdy wagon. Ci już postarają się o wywołanie potrzebnej atmosfery wśród wycieczkowców, i wśród

Gdzie, co i jak?

Afera teatralna w Warszawie, w związku z ustąpieniem dyr. Krzywoszewskiego — rozszerza się. Ostatnio przeciwko dyr. Krzywoszewskiego wystąpili bileterzy, domagający się zapłaty zaległych gaź.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na rok więzienia b. studenta Wyższej Szkoły Handlowej, Andrzeja Czyryckiego, który będąc wiceprezesem Bratniej Pomocy uczelni, przywłaszczył sobie 5000 zł z funduszy stypendjalnych, zbieranych przez redakcję „Kurjera Warszawskiego”.

Według danych za miesiąc ubiegły z Polski wyjechało zagranicę 2,569 osób.

W statystyce emigracyjnej na pierwszym miejscu stoi Palestyna, dokąd wyjechało w marcu 1082 wychodźców, wróciło zaś tylko 9.

W Warszawskim kasynie garnizonowym otwarty dziś został III-ci pokaz trofeów łowieckich.

Śląska rada wojewódzka przeznaczyła na regulację 24 kilometrów Wisły 8 i pół miliona zł.

Wycieczka dziennikarzy bułgarskich po zwiedzeniu Lwowa i Zagłębia Naftowego wróciła do Sofji.

Dyrekcja opery warszawskiej zawiadomiła komitet krzyża i medalu niepodległości, że kawalerowie tych odznaczeń będą mogli korzystać z 50 proc. zniżek przy nabywaniu biletów na przedstawienia operowe i baletowe w Teatrze Wielkim.

Wczoraj w Łucku nastąpiło zamknięcie przewodu sądowego w procesie komunistów. Po 42 dniach rozprawy, przewodniczący trybunału ogłosił przerwę do soboty. Wyrok zapadnie dziś.

gdy przeczytasz

Kupiec, znany z niewłaściwego obchodzenia się ze swoją służbą, beział stróża słowami:

— *Ty złodziejski slugo!*

— *Ciekawe, że tak długo służę u pana, a dopiero dziś dowiaduję się u kogo służę — odpowiada stróż.*

Kobieta jest jak kolnierz. Dopiero, kiedy się ją ma na karku, to się wie naprawdę, co to za numer!

— *Czy pani życzy sobie cygara słabsze czy mocniejsze?*

— *Jak najmocniejsze. Mąż tak często łamię je w kieszeni.*

cudzoziemskich dziennikarzy. Panowie dziennikarze zagraniczni będą mogli przekonać się na własnej skórze, na jakie niebezpieczeństwa są narażeni obywateli niemieccy w podróży przez osławiony polski korytarz. Zanim pociąg dotrze do Tczewa, moi ludzie spiszą piękne protokoły, na których zagraniczni dziennikarze złożą swoje podpisy w charakterze naocznych świadków. Takie dokumenty bardzo się przydadzą Rządowi Rzeczy w tym zatargu...

— Doskonale! Doskonale, ale co dalej? Dotychczas nie widzę nic konkretnego.

— Trochę cierpliwości, panie von Elden.. Pociąg z powybijanymi szybami przybędzie do Tczewa z pewnym opóźnieniem. Wycieczkowcy zdenerwowani nocnym napadem, pokaleczeni odłamkami szkła, poparzeni, itd. zaczną uczciwie wymyślać Polakom. Już tam moi agenci dołożą wszelkich starań, aby awantura wypadła okazale, i by kilku polskich urzędników zostało wypoliczkowanych. Czyż można się dziwić, że to nastąpi? Polacy zechcą naturalnie aresztować najbardziej krewkich Niemców. To wywoła gwałtowne sprzeciwy, nowe twarżobicia, chóralny śpiew pieśni specjalnie drażniących Polaków itd. Będę się starał doprowadzić do tego, by Polacy zatrzymali cały pociąg. Chociażby pod pretekstem, że chcą przeprowadzić śledztwo w sprawie nocnego napadu na pociąg kurytarzowy. Zresztą urzędzi się im takie piekło na dworcu, że już dla prestiżu będą musieli zatrzymać wszystkich.

— Prócz dziennikarzy.

— Rozumie się. A w tej grupie będzie też paru dziennikarzy niemieckich, którzy bezwzględnie zaalarmują Berlin. Tutaj wypuścimy natychmiast nadzwyczajne dodatki o napadzie na pociąg wycieczkowy. Proszę nie zapominać, że to będzie w niedzielę! Tłumy na ulicach i taka sensacja!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na starą nutę...

„Wschodnie“ żale wiceprezydenta Greisera

Przed kilku dniami odbyło się w Niemczech w miejscowości Gelsenkirchen manifestacyjne zebranie na rzecz niemieckiego Wschodu.

Nadburmistrz miasta Boehmer oświadczył w swem przemówieniu, że „zawarcie paktu między Niemcami a Polską winno być dla całego świata niedwuznacznym dowodem, iż Niemcy chcą prowadzić walkę o Wschód nie środkami wojennymi, lecz bronią duchową“.

Wiceprezydent Senatu gdańskiego Greiser uzalał się na upośledzenie Gdańska z powodu objęcia przez Polskę przedstawicielstwa W. Miasta w polityce zagranicznej oraz przejęcia administracji portowej i ruchu okrętowego. Unja celna między Polską a Gdańskiem — zdaniem p. Greisera — umożliwia Polsce wpływanie zapomocą zarządzeń gospodarczych na import do Gdańska. „Mogłobyśmy przytoczyć setki przykładów, — mówił Greiser, — w których Polacy, centrowcy, marksści i komuniści, szli ręką w rękę, gdy chodziło o zwalczanie budzących

się Niemiec i wogóle żywiołu narodowego Gdańska. Byliśmy jako forpocztę Hitlera tymi, którzy torowali drogę do porozumienia z Polską. W każdej chwili gotowi jesteśmy usłuchać wezwania naszego wodza i wiernie stanąć na straży, zwracając się do

Wschodu polskiego z wezwaniem: Chcemy pokoju, ale równocześnie chcemy być uznani jako Niemcy (?) Na Wschodzie leży przyszłość 65-miljonowego narodu niemieckiego (!!), dlatego nie możemy zwrócić naszego wzroku w stronę zachodu, lecz na wschód“.

Najwyższa Izba Kontroli w Ubezpieczalniach Społecznych

Powołana do przeprowadzenia rewizji na wniosek Ministra Op. Społ.

Rada Ministrów na wniosek ministra Opieki Społecznej powołała na podstawie art. 3 Ustawy z dn. 3 czerwca 1921 r. o kontroli państwowej, Najwyższą Izbę Kontroli do przeprowadzenia rewizji działalności finansowo-gospodarczej w poszczególnych Ubezpieczalniach Społecznych, o których rewizję zwrócił się minister Opieki Społecznej do prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Wystąpienie to ministra Opieki Społecznej spowodowane zostało szczególnie wzmożonym zainteresowaniem się opinii publicznej działalnością instytucji ubezpieczeń społecznych w ostatnich czasach, po wejściu w życie t. zw. ustawy scaleniowej.

Udział organów Najwyższej Izby Kontroli

w wykonaniu rewizji działalności instytucji ubezpieczeń społecznych w niczem nie przerywa i nie narusza uprawnień i normalnego toku pracy stałych organów nadzoru i kontroli, będących w dyspozycji Ministerstwa Opieki Społecznej i ma na celu uspokojenie opinii społecznej co do należytego zabezpieczenia przez państwo gospodarki funduszami publicznymi instytucji ubezpieczeniowych.

Należy nadmienić, że we wszystkich instytucjach ubezpieczeń społecznych od kilku lat istnieją i funkcjonują tymczasowe Komisje Rewizyjne, powołane przez ministra Op. Społ., a złożone z przedstawicieli pracodawców i ubezpieczonych.

O obniżenie taryfy pocztowej występuje Związek Izb Przem.-Handlowych

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił ponownie do ministerstwa poczt i telegrafów w sprawie poddania rewizji obowiązujących opłat pocztowych. Związek Izb podnosi, iż niedostosowanie opłat pocztowych do zmniejszonej wydajności stopy życiowej i zdolności nabywczej szerokich warstw społeczeństwa, a w szczególności przemysłu i kupiectwa, stwarza niekorzystną sytuację tak dla sfer gospodarczych, jak i dla przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon“. Ograniczanie potrzeb związanych z korzystaniem z usług poczty, co z konieczności odczuwa się w coraz szerszym stopniu, oddziaływa ujemnie na normalny tok interesów gospodarczych.

W zakresie rozmów telefonicznych między-miastowych czy między państwowych daje się obserwować ograniczanie przy korzystaniu z nich do wypadków nadzwyczajnej wagi i pilności, a wobec wysokich opłat za przesyłki pocztowe — wypadki rozwiązywania kwestii doręczania w inny, tańszy niejednokrotnie nawet nielegalny sposób, nie są odosobnione. Również opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w obrocie z zagranicą przynoszą nadmierne obciążenie transakcji eksportowych, co odbija się ujemnie na kalkulacji i zdolności eksportowej przedsiębiorstw krajowych.

Walka z anonimowym handlem

W najbliższych dniach odbędzie się w Łodzi konferencja przedstawicieli kupiectwa z całej Polski, poświęcona zagadnieniom walki z anonimowcami w handlu. Pierwsza konferencja odbyta z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi z udziałem delegatów centralnych organizacji kupieckich zgromadziła obszerny materiał liczbowy, który jest obecnie przedmiotem dokładnych badań i studiów. Ogólna tendencja jest podjęcie walki z anonimowością w handlu włókienniczym na terenie całej Polski.

Sowiety budują 20 fabryk obuwia według wzorów czeskich

W najbliższym czasie podjęta będzie w Rosji budowa 20 wielkich fabryk obuwia. W związku z tem przybyła do Pragi specjalna delegacja rosyjskiego syndykatu obuwianego, która zakupić ma szereg maszyn oraz przyrządów technicznych i surowców. Najwcześniej wykończona zostanie z pośród budujących się fabryk wytwórnia obuwia w Tyflisie, której pełna zdolność wytwórcza wynosić będzie 21.400 par obuwia dziennie. W ten sposób fabryka w Tyflisie znajdzie się na drugim miejscu po fabr. Skorochod w Leningradzie, która była dotychczas największą fabryką obuwia w Rosji o zdolności wytwórczej 32.000 par dziennie. Fabryka obuwia w Tyflisie uruchomiona będzie już w początkach 1935 r.

Radjo — Algier

Właścicielem stacji nadawczej P. Z. T. Algier jest nie francuski urząd telegraficzny, lecz Urząd Kolonialny. Audycje spoczywają w rękach Societe Amicale des Auditeurs de Radio P. T. T. — Algier liczącą obecnie już ponad 6000 członków. Przewidziany jest projekt wybudowania silniejszej stacji nadawczej i nowego radjo, co związane będzie z wydatkiem 8 milionów franków.

Przypominamy

że efekt skuteczności pielęgnacji urody uzależniony jest od indywidualnego doboru preparatu kosmetycznego do danej właściwości cery. Dostosowanie nawet pudru odłuszczonego t.j. Higienicznego Dra Lustra do tłustej, odrębnie zaś pudru egzotycznego Dra Lustra do suchej i prawidłowej cery — jest niezmiernie ważnym czynnikiem kultury piękna.

Rodzina Kolejowa

Na czele stanął ppłk. Kominkowski w Warszawie

W Warszawie ukonstytuował się zarząd główny Stowarzyszenia Pracowników Polskich Kolei Państwowych „Rodzina Kolejowa“. Stowarzyszenie to ma na celu opiekę nad zdrowiem swoich członków i ich rodzin oraz działalność kulturalną, oświatową i humanitarną.

Prezesa zarządu głównego został dyrektor Biura Personalnego Mjn. Komunikacji ppłk. Kazimierz Kominkowski, wiceprezesami poseł

Starzak i naczelnik wydziału Min. Komunikacji mgr. E. Henisz. Delegatem ministra Komunikacji jest dyrektor gabinetu Ministra G. Rożalski.

W najbliższym okresie zajmie się Rodzina Kolejowa sprawą kolonij letnich i półkolonij oraz dożywiania dzieci niezamożnych pracowników kolejowych.

Kandydaci na członków załogi statków powietrznych odbędą egzamin w Warszawie w dniach 25 — 27 bm.

Ministerstwo Komunikacji podaje do wiadomości zainteresowanych osób i instytucji, że egzamin dla kandydatów na członków załogi statków powietrznych odbędzie się w dn. 25, 26 i 27 bm.

Osoby, zgłaszające się po raz pierwszy do

egzaminów, muszą złożyć do dnia 15 kwietnia podania wraz ze wszystkimi załącznikami za pośrednictwem właściwych klubów lotniczych. Osoby, które już podania takie składały winny się zgłosić do egzaminu listownie również do dnia 15 kwietnia rb.

Juder Bebe Stoffmana - Skarb dziecka i matki

Dumping japoński i import konfekcji polskiej do Anglii

Nadzwyczajny zjazd brytyjskich izb handlowych

W drugiej połowie kwietnia odbędzie się w Manchesterze nadzwyczajny walny zjazd brytyjskich izb handlowych, reprezentujących okręgi włókiennicze. Na zjeździe tym poruszone będą w głównej mierze dwie sprawy: zagadnienie walki z dumpingiem japońskim oraz sprawa importu konfekcji polskiej na rynek angielski. W sprawie konkurencji japońskiej zjazd wysunął ma pod adresem rządu postulat ponownego pod

jęcia rokowań w formie oficjalnej, które prowadzone były przed kilku tygodniami przez przedstawicieli przemysłów obu krajów i nie dały pozytywnych wyników. Sprawa importu konfekcji polskiej do Anglii pozostaje w związku z rokowaniami o traktat handlowy i omawiana będzie na podstawie sprawozdań przedłożonych przez delegacje przemysłowców brytyjskich, która bawiła ostatnio w Polsce.

Eksport towarów włókienniczych do Afryki w obliczu nowych trudności

Na czas od 1 marca do 31 grudnia 1934 r. skontyngentowano import wyrobów włókienniczych do Madagaskaru i następujących kolonii francuskiej Afryki Zachodniej: Senegal, Sudan Francuski, Wysoka Wolta, Gwinea Francuska, Maurytania i Niger. W koloniach, w których wprowadzone zostały ograniczenia kontyngentowe, pobiera się od wyrobów włókienniczych

pochodzenia niefrancuskiego specjalną opłatę dodatkową (surtaxe). Z pośród kolonii francuskiej Afryki Zachodniej nie mają zastosowania kontyngenty na Wybrzeżu Kości Słoniowej oraz w Dahomey, gdzie obowiązują jednakowe stawki celne w stosunku do towarów wszelkiego pochodzenia.



P. Minister Przemysłu i Handlu na wizytacji przemysłu białostockiego

P. minister Przemysłu i Handlu dr. Ferdynand Zarzycki wyjechał w towarzystwie dyrektora gabinetu ministra Patka, dyrektora departamentu przemysłowego M. Kandela i sekretarza osobistego Barańskiego do Białegostoku, celem zaznajomienia się z przemysłem białostockim.

Przedstawicielstwo Rady Portu w Gdańsku w Warszawie

Na skutek akcji oszczędnościowej, przeprowadzonej przez Radę Portu i Dróg Wodnych w Gdańsku, zostało z dniem 1 kwietnia br. zlikwidowane biuro Agencji Handlowej Rady Portu w Warszawie.

Dotychczasowy kierownik Agencji p. radca Adam Rüdzi pozostał jednak nadal w Warszawie, w charakterze przedstawiciela Rady Portu w Gdańsku, przydzielonego do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Losowanie bonów Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 12 bm. wylosowane zostały do umoru Bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 20796, 00667, 04947, 30792, 30461, 29487, 20836 we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (D. U. R. P. Nr. 89, poz. 694).

Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Skarbowe po zł 100 za bon 25-złotowy.

Z życia spółdzielni wojskowych

Doroczny Zjazd Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych odbędzie się w ostatecznie ustalonym terminie w dniu 9 — 10 maja b. r. Początek 9 maja o godz. 10-ej rano w sali oficerskiego kasyna reprezentacyjnego w Warszawie, Aleja Szucha nr. 23. Na porządku dziennym przez sprawozdania, planu pracy i budżetu na rok 1934 — przewidziane są referaty organizacji prawnej i służbowej spółdzielni wojskowych. Odbędą się również całkowite wybory do Rady Nadzorczej ze względu na wprowadzenie w życie zmienionego statutu Związku, zatwierdzonego przez władze wojskowe.

Ułgi francuskie dla handlu czeskiego

Układ handlowy francusko - czechosłowacki został parafowany i wszedł w życie. Na podstawie tego układu Francja gwarantuje Czechosłowacji dotychczasowe rozmiary kontyngentów, przyznając jednocześnie Czechosłowacji rozszerzenie importu w całym szeregu gałęzi, oparte na zasadach kompensacji. — Wreszcie Francja obniża podatek importowy, który dotychczas wynosił dla Czechosłowacji od 4 do 6 proc. na 2 proc.

Nowa międzynarodowa wyprawa w Himalaje

Przebywający obecnie w Zurychu podróżnik geograf, prof. dr. Dykzenfurth, organizuje nową wyprawę w Himalaje. Celem jej mają być góry Pamiru, których wysokość przekracza 8000 m. Prof. Dykzenfurth kierował w r. 1930 wyprawą wysokogórską na Kanczeng-czong w Himalajach, jednak nie udało się mu osiągnąć tego szczytu. Wyprawa obecna będzie miała charakter międzynarodowy i brać w niej będą udział Szwajcarzy, Niemcy i Anglijcy.

Samolot — siewnik zbudowano w Sowieciech

Moskwa, 13. 4. (PAT). Instytut awiacji zbudował samolot, przystosowany do celów rolniczych. Aparat ten posiada składane skrzydła i nie potrzebuje hangaru. W samolocie znajduje się rezerwuuar na 700 litrów ziarna. Powierzchnia pól obsianych przy pomocy samolotów w roku bieżącym zwiększyła się 9-krotnie w porównaniu z r. 1932. W tym roku będzie obsiane z samolotów 150.000 ha. Walka ze szkodnikami będzie przeprowadzana przy pomocy samolotów na powierzchni 958.000 ha.

Kultura i sztuka

Stolica Pomorza - Arturowi Górskiemu Pionier dróg naszej kultury

Powracamy dziś do Artura Górskiego. Po czterdziestu latach jego działalności literackiej zawsze wzniosłej, nastrojonej na ton podniebny, szlachetny, obejmującej całą Polskę, a nigdy nie obniżającej lotu, cichej, bez rozgłosu i dymów kadzidłanych, a także pionierskiej i bogatej w treści — zbliża się pora powrotu do dzieł i wskazań przewodnich autora „Ku czemu Polska szła” i „Na nowym progu”. Nie dlatego tylko, że obchodzimy czterdziestolecie jego twórczości literackiej, ale z głębszych racji, dlatego właśnie, że był i jest twórcą o wyraznym obliczu, twórcą świadomym wielkich celów i dróg, prowadzących do naszej kultury. Tak przedziwne składają się koleje zdarzeń, że powracamy do Górskiego — dotąd akby zapoznanego, — gdy cała Polska obchodziła stulecie wydania „Pana Tadeusza”. Twórca „Monsalvatu”, który tak przeżył i gruntował duszą, sercem i myślą wielkość Mickiewicza, że różnego sobie nie znajdzie w naszej literaturze — ma w sobie ponadto tyle sił życiowych, fundamentalnych, sięgających do zagadnień kultury narodowej, że w promieniu jego myśli twórczej niewątpliwie trzeba będzie i dziś działać i z nią bliżej obcować.

Przemierzył całą Polskę w swojej twórczości od Krakowa aż nad morze poprzez Toruń, Poznań, Warszawę: obejmował wszystkie regiony. W rodzinnym mieście Krakowie przeżył najpiękniejszy okres „Młodej Polski”. Pierwszy, jako redaktor krakowskiego „Życia”, torował jej drogi i apostołował nowej sztuce i głośniejszej w swej żywiołowości „nagiej duszy” w literaturze. Z jego rąk przejął buławę i przywództwo w „Życiu” Stanisław Przybyszewski. Był poetą, krytykiem, dramaturgiem i artystą; sztukę i jej misję w narodzie zawsze wznosił wysoko, wierzył w jej kapłaństwo niemień głęboko, jak Norwid. Nie płynął po powierzchni literatury, lecz nurtem podziemnym: w głębinach było jego królestwo pracy i myśli. Stąd też ta jego podziemność nawet w „Młodej Polsce” i w latach następnych, ta jego żegluga i sterowanie i sondowanie tajemnic polskiego indywidualizmu nie na powierzchni życia, lecz pod nią, zdala od rozgłosu dnia codziennego.

I tam w głębokościach pełnił straż twórczą, przeczuwał rzeczywistość, mierzył ją przeświadczeniem i poznaniem. Zanim jeszcze zaczęła się stawać, już mówił o tem, ku czemu Polska iść powinna. Głosił prawdy nowego życia narodowego, nowej kultury polskiej, najwięcej od tego powołany, bo tworzył swój światopogląd od podstaw, od samych źródeł naszego życia zbiorowego:

„Trzeba z Polską żyć — żyć od jej początków przedwiekowych — i umrzeć, i żyć — cmentarz rozmyślać w grobie — i znaleźć w sobie słowa zmartwychwstania, aby odrodzić się znów i zmartwychwstać. Każde pokolenie musi te Pasję polską przeżyć i samo ze siebie dać odpowiedź.”

(„Ku czemu Polska idzie”)

Oto drogi, jakimi zdążył Górski i jakimi dąży do nowej Polski. Bo tę nową Polskę wyniósł w swej twórczości na pierwsze miejsce.

Gdy mieszkał w Toruniu i pracował — tak samo orlim wzrokiem i troską obywatelską, wnikliwą a czujną pisał o Pomorzu. W miesięczniku krajoznawczym „Ziemia” 1923 r. (lutym), znajdujemy jego piękny artykuł o Toruniu, gdzie czytamy m. in.:

„Województwo Pomorskie jest dzisiaj jak bez mózgu... Brak tej ziemi obecnie ogniska, któreby promieniowało, skupiało w sobie szeregi instytucji wyższego rzędu, gromadziło inteligencję, pulsowało życiem. Jest to zagadnienie dla Pomorza pierwszorzędne, bez rozwiązania tego problemu ziemia ta kresowa wróci do życia prowincjonalnego, zacznie się cofać w rozwoju i znajdują się tacy, którzy zaczęli to przypisywać związkowi z Polską...”

„Pogarsza ten stan rzeczy zamieranie przez rząd spraw natury kulturalnej na Pomorzu. Rząd ten oczekuje być może inicjatywy ze strony społeczeństwa; na tę inicjatywę trzeba będzie jakiś czas poczekać. Dzisiaj jest rzeczą rządu inicjatywę tę wnieść i jej rozproszone i chochy słabe objawy ochraniać, organizować. Trzeba by na to głębokiej inteligencji kierowniczej, żeby umiała rolę swoją na Pomorzu zro-

zumieć, oprzeć się na samem społeczeństwie, siły jego wyzwolić, pobudzić i z niemi w porozumieniu współdziałać. W obecnej chwili rząd i społeczeństwo idą w odwrotne strony galopem i jeśli leżąca ręka się nie zjawi, będziemy mieli z własnej winy z Pomorza prowincję chorą...”

W tym samym artykule Górski acz nie przesądza na korzyść Torunia, czy będzie on zawsze centralą władz politycznych — to jednak widzi w nim przyszłe ognisko ruchu umysłowego i kulturalnego z uniwersytetem, bo Toruń „ma atmosferę miasta akademickiego”.

Takim Górski jest w każdym calu swej twórczości. Ież w słowach powyższych mieści się prawdy, że literatura i jej pracownicy wiążą się nierozdzielnie z życiem, są jego jakby strażą przednią. Dziś po jedenastu latach widzimy, że rzeczywistość pomorska dźwiga się tak, jak myślał Górski, że wielki Toruń stał się nie tylko stolicą województwa pomorskiego, ale i ogniskiem ruchu umysłowego. Ze inicjatywa, na którą tak długo czekaliśmy, stała się i zrodził się już czyn, bo Pomorze ma dziś swoją Radę Naukowo-Kulturalno-Oświatową, a Toruń myśli i działa, aby stworzyć Wszechnicę.

Drogi polskiej kultury prowadzą Górskiego i na wybrzeże i do morza. W 1921 roku wygłasza odczyt w Wejherowie na kursach wakacyjnych nauczycieli seminarjów nauczycielskich o „Książce, jako wychowawcy”. Mówi o potrzebie „ukształcenia narodowego”.

„O ten grunt elementów ludowych w kulturze należy się oprzeć zwłaszcza teraz, kiedy potężniej, niż kiedykolwiek będziemy wystawieni na zalew wytwórczości obcej”.

Sześć lat przedtem, gdy rozważał sprawę teatru ludowego, chce go mieć na miarę Domu Słowa... i na Kaszubach. Chodzi mu „o lukę sztukę dla ludu, któraby życie czyniła ufniejszym w siebie we wszystkich, w czem duch zmagają się ze światem”.

A przedstawienia te nie będą żadnym „Oberamergau — z ordynarnym realizmem,

z pęczkami czerwonej farby zamiast krwi, z Magdaleną odjeżdżającą na rowerze do domu prosto z Golgoty” — lecz nasze czysto swojskie rodzime.

Z Wejherowa idźmy nad morze. I tam Górski widzi zagony, które trzeba zorać i użyźnić.

„W porcie polskim, w organizacji żeglugi polskiej uścieli się jedna z dróg dla kultury polskiej. Będzie ona drogą najpierw dla kolonizatorów z ludu i dla strażników z inteligencji. Ale przez nią rozszerzy się horyzont, przez nią wejdzie światowość. Morze rozkołysze myśl i dzielność”.

Zaledwie naszkicowaliśmy związki Artura Górskiego z Pomorzem i morzem. Zasięg zaś jego twórczości jest ogólnopolski.

„Aby dziś Polskę zobaczyć, trzeba patrzeć innemi oczyma, odsłonić jej twarz zasłoniętą i jej piękność wewnętrzzną. Trzeba jasnowidztwa przenikliwego, która widzi ukryte pod ziemią skarby, a ponad niemi wysokie gwiazdy przeznaczenia”.

Jasnowidzem nowej rzeczywistości polskiej i naszej kultury jest Artur Górski. Chce ją widzieć oczami Mickiewicza, rozważać w skali Mickiewiczowskiego czynu i twórczości, a na miarę dzisiejszych czasów.

Dziś, gdy w stolicy Pomorza ku uczczeniu czterdziestolecia jego działalności literackiej złoży mu hołd Konfraternia Artystów i pomorskie sfery kulturalne — te skromne i niepełne zdania — niech i z naszej strony towarzyszą Sędziemu Bojownikowi w Jego dalszem a tak ofiarnem torowaniu dróg naszej kultury — w nowej Polsce.

Stanisław Nowakowski.

Po japońsku o Pomorzu

Nakładem Tow. Polsko-Japońskiego ukazała się w Tokio 1933 broszura w języku japońskim poświęcona zagadnieniu polskiego Pomorza. Broszurka zawiera dwa przemówienia a mianowicie: I. J. Paderewskiego: „T. zw. Korytarz Polski”, oraz E. Kwiatkowskiego: „Polityka Polski nad Bałtykiem”.

Artur Górski w Toruniu (1920 — 1924)

Uroczysta akademja w dniu 14 bm. ku uczczeniu 40-lecia pracy literackiej autora Monsalvatu jest wyrazem pamięci społeczeństwa toruńskiego o tym, który w murach Torunia bawił,



Eugenjusz Gros: Studium do portretu Artura Górskiego (własni. Konfraterni Art. w Toruniu)

tu pracował i wiele myśli i pracy Toruniowi i Pomorzu poświęcił.

Jest też ona wyrazem hołdu i uczuć wdzięczności artystów, grupujących się w Konfraterni toruńskiej dla jej założyciela i majstra, który

był tej Konfraterni myślą żywą i sercem, jej kierownikiem duchowym.

Przybył Artur Górski na Pomorze w latach formowania się tu prac we wszelkich dziedzinach, jeden z pierwszych w szeregu ludzi dobrej woli, pragnących ofiarować swą wiedzę i siły dla organizowania życia kulturalnego.

W roku 1920 w skromnej willi na Rybakach pod Nr. 49, stojącej na skraju lasu sosnowego życie zaczęło pulsować żywiej.

Poczta znosiła naręczne korespondencje z różnych stron Polski i zagranicy a przez pokoje przystrojone przez małżonkę panią Janinę, żywo przypominające nasze dworki kresowe — ileż to znakomitych ludzi się przewinęło!

Politycy i działacze społeczni, znakomici artyści i literaci, kto w przejeździe, kto na dłużej w Toruniu się zatrzymywał, tu wpadał po słowo żywe, po radę, stąd wychodził pokrzepiony na duchu unosząc myśl nową i ważną — zachętę do działania, wskazania na przyszłość.

A tak się to wszystko działo naturalnie w tej ambasadzie dla spraw sztuki, kultury i społeczeństwa, że poniektórzy toruńczyk ani sobie sprawę zdawał, jak ważna placówka Toruniowi przybyła.

A w okno na długim piętrze, często widniała twarz starszego pana — zamyślona, zatroskana.

Wszakże dopiero co odsunęła się od granic Polski nawała bolszewicka a w kraju wyczerpanym wojną jakże różno nurtowały prądy i wicherzenia.

Auto: dzieła „Na nowym progu”, który tak wcześniej wiele zdarzeń przewidział, przepowiedział, jakże niepokoił się o losy Tej, któ-

rej przeszłość starał się wypatrzyć, której nową drogą torował.

Pozostał na Rybakach jedyny świadek tych czasów, wysoki świerk na klombie przed domem stojący, co zaglądał w okna pracowni autora „Ku czemu Polska szła” — wówczas, głęboko zatroskanego o to — ku czemu idzie?

A w mieście budziło się życie. Ludzie łączili się w pracy, krzatali ofiarnie aby idee rzucone w czyn wprowadzić. Budowali.

Powstawały zrzeszenia, towarzystwa, związki. Jednym z pierwszych, powstałych w Toruniu w onym pamiętnym roku 1920 była Konfraternia Artystów!

Obok dyrektora Akademii krakowskiej, pierwszego majstra Konfraterni Juliana Fałata, występuje Artur Górski z Dr. Ottonem Steinbornem, ówczesnym burmistrzem miasta i grupą dziesięciu konfratrów jako jej założyciel a potem przez szereg lat gorliwy opiekun.

Inicjatywa do wielu poczyną powstawała w Konfraterni Art. a wszyscy pamiętamy, jak w niej udział miał twórca Monsalvatu!

Tak jak przypominamy dni obrad na Ratuszu, kiedy zarząd miasta zasiadał mając pobok artystów, którym przodowali, światowej sławy malarz Fałat, znakomity literat Górski i dzielny burmistrz i obywatel miasta Dr. Steinborn.

W Konfraterni Art. radzono o sprawach Sztuki. Sprawy teatru i muzyki, muzeum krajowego i biblioteki, wystaw dzieł sztuki i ciotowania zabytków, wszystko tu było przedmiotem troski Konfraterni i majstra Górskiego.

Któż z nas i wielu osób w mieście nie pamięta, jakże żywej akcji w sprawie teatru i okres potem najlepszego teatru jaki kiedykolwiek Toruń posiadał, a jakże mało co kto o tem wiedział ile trudu i pracy włożył w to ówczesny majster Konfraterni!

Wszystkie to prace podejmował Artur Górski chętnie i ofiarnie mimo, że jako kierownik

wydawnictwa sejmowego dzieł A. Mickiewicza, obarczony był olbrzymią korespondencją z sztabem zaangażowanych przez siebie współpracowników, od Paryża i Rapperswilu po Wilno i Lwów. Zbierających i opracowujących materiały po archiwach i bibliotekach do dzieła, którego trzy tomy ukazały się obecnie w przepięknym wydaniu.

Dziś głośnie już wołanie społeczeństwa o wyższą uczelnię dla Pomorza z siedzibą w Toruniu, to po 10 latach echo naszych rozmów konfraternianych nad inicjatywą Artura Górskiego, który tu chciał widzieć wyższą uczelnię: szkołę sztuk pięknych i zdobnictwa lub szkołę budownictwa, czy też uniwersytet, „którego brak w olbrzymiej polaci kraju między Poznaniem, Warszawą i Wilnem” jak dowodził w pięknym artykule p. t. „Toruń” w roczniku tyg. „Ziemia” z 1923 r.

Pisze tam A. Górski: „W miastach wielkich młodzież politykuje i rozprasza się umysłowo, tu w Toruniu ma cichą mowę wieków, ma zdrowie fizyczne i moralne środowiska a ponadto, ma tradycję kopernikowską, która ją podźwignąć może ku sobie. Nam brak właśnie miast o atmosferze akademickiej, jakie znaleźć można w Anglii, w Niemczech, we Włoszech. Ma tę atmosferę Kraków: ma na nią warunki Toruń”.

Przemile były wieczory w willi na Rybakach, kiedy przy pianinie zasiadał Artur Górski i wędrowaliśmy z Kolberga pieśni ludowe Kujaw i Pomorza.

Niezapomniane zebrania w sprawach teatru, albo inscenizacji „Kopciuszka” bajki opracowanej przez p. Janinę Górską a wystawionej przez dyr. M. Szpakiewicza.

Niestety zaczęły lamy dziennika nie pozwalają opowiedzieć więcej o krótkim, ale jakże obfitym i owocnym okresie działalności Artura Górskiego w Toruniu.

EUGENJUSZ GROS.

JUŻ NADESZŁY NOWOŚCI WIOSENNE

Jak: PŁASZCZE DAMSKIE, MĘSKIE UBRANIA, MATERJAŁY WEŁNIANE, JEDWABNE I t. d.

Wybór olbrzymi!

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK, GDYNIA UL. ŚWIĘTOJAŃSKA

Wioślarze polscy wezmą udział w międzynarodowym spływie dokoła Berlina

W czasie od 9—18 czerwca br. Niemiecki Związek Wioślarski organizuje spływ dokoła Berlina, do wzięcia udziału w którym zaproszone zostały reprezentacje wioślarzy państw, sąsiadujących z Rzeszą Niemiecką.

Polski Zw. Towarzystw Wioślarskich przyjął zaproszenie Związku niemieckiego, w związku z czym poszczególne Kluby, w jego skład wchodzące, przyjmują zgłoszenia uczestników spływu z pośród grona

swych członków. Zarząd Kl. Wiośl. w Toruniu przyjmuje zgłoszenia w terminie do dnia 25 bm.

Uczestnicy spływu zwiedzą Berlin, wraz stadjonami igrzysk olimpijskich 1936 r., malowniczo okolice dorzecza Haveli z historycznym Potsdame, olimpijski tor regatowy w Grünau, ciekawy kraj Spree-Dahme, oraz Spreewald, ów las, z którym wiąże się wiele legend i przypowieści. Flotylla spływu składać się będzie wyłącznie z to-

dzi wioślarskich: dwóiek podwójnych i czwórek na długie i krótkie wiosła. Łodzie te będą oddane do dyspozycji uczestników przez Berlińskie Towarzystwa Wioślarskie.

Uczestnicy spływu, od których wymagana jest wysoka klasa sportowa, korzystając będą z ulgowych przejazdów kolejowych i tanich paszportów. Ogólny koszt uczestnictwa wynosić będzie w przybliżeniu około 150 złotych.

—O—

Centralne zawody strzelecko-łucznicze harcerzy odbędą się w Toruniu

Weźmie w nich udział około 200 zawodników i zawodniczek z całej Polski

Centralne Władze harcerskie przekazały Chorągwi Pomorskiej Harcerzy zorganizowanie tegorocznych zawodów strzelecko-łuczniczych o mistrzostwo Z. H. P. W tym celu bawił w Toruniu w dniach od 11 do 13 bm. referent strzelectwa Głównej Kwatery Harcerzy drh. M. Sawicki, który omówił z kompetentnymi czynnikami organizacją zawodów.

W sprawie tej odbyło się w dniu 12 bm. w lokalu Okręgowego Urzędu WF. i PW. w Toruniu pod przewodnictwem p. generała Paślawskiego — przewodniczącego Oddziału Pomorskiego Z. H. P., zebranie organizacyjne z udziałem p. naczelnika Grzanek — wiceprzewodniczącego Oddziału Pomorskiego Z. H. P., pp. ppułk. Nakoniecznikoffa, z-pcy dowódcy 63 p. p., majora Hurczyńskiego, por. Ratajczaka, Ziolkowskiej — referentki PW. Kobiet w Okręgowym Urzędzie WF. i PW. drhny Hm. Luśniakówny, omendantki Chorągwi Harcerzy, drh. ppor. Wieczorka, drh. Sawickiego — z Głównej Kwatery Harcerzy, drh. Hm. Sieradzkiego —

komendanta Chorągwi Pomorskiej Harcerzy i drh. phm. Tadajewskiego.

Na zebraniu omówiono ogólne wytyczne prac organizacyjnych oraz wybrano przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego, którym został p. ppułk. Nakoniecznikoff — sekretarzem Komitetu został drh. ppor. Al. Wieczorek, oraz zastępcą Sekretarza drh. phm. Tadajewski.

Zawody odbędą się na strzelnicy dawn.

C. S. S. na Rudaku, pod Toruniem w dniach od 18 do 21 maja br.

Zaznaczyć należy, iż na zawody powyższe zjedzie ogółem około 200 zawodniczek i zawodników i że zaszczyt organizowania zawodów przypada Chorągwi Pomorskiej poraz pierwszy, tem słuszniejszy, że Chorągiew Pomorska Harcerzy należy do czołowego zastępu asów strzeleckich w Harcerstwie.

Również największa wygrana 3-ej klasy 29-tej Loterii

Zł 300.000.— na nr. 74839

padła w największej i najszcześniejszej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW

WARSZAWA, Marszałkowska 154.

W obecnej loterii jest to już druga wielka wygrana, gdyż największa wygrana 2 ej klasy

Zł 200.000.— na nr. 52078

1962

również padła u Wolanowa.

== Szczęśliwe losy są nadal u nas do nabycia ==

Wykopaliska z epoki przedchrystusowej w Gdyni

W dniu wczorajszym robotnicy, pracujący przy wykonywaniu prac ziemnych przy ulicy Witomińskiej natrafili na znajdujące się o 2 metry pod powierzchnią ziemi starożytne naczynia gliniane.

Natychmiast zawiadomiono Komisariat Rządu, który powierzył wykopaliska opie-

ce konserwatorki p. Dr. Krajewskiej.

Są to 3 urny z prochami ludzkimi, pochodzące według wszelkiego prawdopodobieństwa z III wieku przed Chrystusem. Do kładny wiek wykopanych na drodze wito-mińskiej przedmiotów ustali komisja naukowa.

Pomnik bohaterskiego szewca pułkownika stanie w Warszawie

Na jesieni rb. w 140 rocznicę wypędzenia Rosjan z Warszawy stanie na placu Krasieńskich pomnik Jana Kilińskiego. Pomnik, którego postawienie zaprojektowane zostało jeszcze w roku 1919, buduje zorganizowane miłośnictwo warszawskie. Do wykonania projektu pomnika zaproszono czterech architektów: prof. Zygmunta Otto, Stanisława Jakubowskiego, A. Głowińskiego i Stanisława Jackowskiego. Sąd konkursowy wybrał pracę p. Jackowskiego.

Pomnik stanie na placu Krasieńskich naprzeciw kościoła Garnizonowego, zwrócony w stronę ulicy Miodowej, w tej dzielnicy bowiem żył i pracował Jan Kiliński.

W maju rb. rozpoczną się roboty ziemne. Roboty kamieniarskie są już w pełnym toku, postać Kilińskiego, w końcu bm. oddana będzie do odlewu. Granit zakupiony od magistratu Warszawy pochodzi z rozbiórki soboru na pl. Saskim, a spiz, z którego będzie odlana postać Kilińskiego — ze starych armat rosyjskich.

Protectorat honorowy nad budową pomnika raczyli objąć: Prezydent Rzplitej prof. Mośicki, Marszałek Piłsudski, a do komitetu honorowego weszli: premier Jędrzejewicz i prezydent m. st. Warszawy, p. Marjan Zyndram-Kościałkowski.

—O—

Przy cierpieniach woreczka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Zalecana przez lekarzy.

Polonia zagraniczna

Wzruszający dar Polaka z Ameryki dla Marszałka Piłsudskiego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie otrzymało kolekcję 88 starych monet, które ofiarował dla Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu Jego imienin zamieszkały w Jersey City Polak — Franciszek Henc. Do kolekcji tej dołączona jest szkatułka stalowa, wykonana osobiście przez ofiarodawcę. Franciszek Henc jest bezrobotnym od trzech lat mechanikiem, żyjącym obecnie w skromnych warunkach. — Dar jego posiada więc tem większe znaczenie i świadczy o głębokiej miłości Polonii amerykańskiej dla osoby Marszałka.

Wycieczka Polaków z Francji.

Zarząd Federacji Polskich Związków Obrótców Ojczyzny urządzi w drugiej połowie lipca rb. wielką wycieczkę z Francji do Polski.

Wycieczka wyjedzie z Lille około 20 lipca (dokładna data podana będzie później) i zabawi w Polsce cztery tygodnie.

Polacy w Brazylii.

Według ostatnio dokonanych obliczeń, — ilość Polaków emigrantów, przebywających w Brazylii, wynosi 275 tysięcy, z czego w stanie Parana 165 tysięcy, w Santa Catharina 15 tys., w Rio Grande do Sul — 80 tysięcy, w innych dzielnicach Brazylii — 15 tysięcy. W stanie Parana Polacy stanowią około 20 proc. ogółu ludności, posiadając w przybliżeniu trzy miliony akrów ziemi w dwudziestu tysiącach gospodarstwach rolnych. Położenie materialne naszych rodaków jest naogół dosyć korzystne, chociaż kryzys obecny dotknął i ich też w pewnym stopniu.

Z życia kolonii polskiej w Luksemburgu.

Liczba robotników Polaków w Wielkim Księstwie Luksemburskim, do niedawna dość duża, w związku z kryzysem zmniejszyła się znacznie i wynosi obecnie około 400. Są to przede wszystkim robotnicy żonaci, skupieni głównie w miejscowości Esch s/Alzette. Pracują w miejscowych hutach żelaznych i sąsiadujących kopalniach we Francji. Ośrodkiem życia kulturalnego tamtejszych Polaków jest „świecica polska“ z biblioteką w Esch. Kursy polskie z których korzystały dzieci robotników, zostały od dnia 15 kwietnia przerwane z powodu zbyt małej liczby dzieci i niemożności utrzymania nauczyciela.

Gremialny udział elektrotechniki polskiej w Targach Poznańskich

Polski przemysł elektrotechniczny wzmocnił się ogromnie w czasie ostatnich lat 7, tj. od czasu utrudnienia importu z zagranicy. W związku z tegorocznym udziałem wielkich koncernów elektrotechnicznych Niemiec w Targach Poznańskich, Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych Polski zajął się zobrazowaniem całokształtu polskiego przemysłu elektrotechnicznego na Targach. Doceniając wielkie znaczenie dla przemysłu krajowego tej godnej pochwały inicjatywy Związku, Targi Poznańskie udostępniają wszelkie ułatwienia zbiorowemu udziałowi polskiego przemysłu elektrotechnicznego. Należy liczyć się z bardzo poważnym przedstawieniem obecnego stanu produkcji polskiej na Targach.

Brodnica

— Walne zebranie Kółka Rybackiego. Walne zebranie członków Sekcji Kółka Rybackiego przy Wielkopolskiem i Pomorskiem Towarzystwie Rybackim w Bydgoszczy odbędzie się w dniu 21 kwietnia o godz. 11,30 w Brodnicy, w lokalu p. Znanieckiego, ul. Hallera 3. Goście i Sympatycy mile widziani.

Instytut Fryderyka Chopina w Warszawie

Odbyło się w Warszawie w wielkiej sali gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, informacyjne zebranie członków założycieli Instytutu Fryderyka Chopina. Zebranie zagał członek komitetu organizacyjnego, prof. Witold Maliszewski, podając w zarysie historię powstania Instytutu.

Po objęciu przewodnictwa zebrania przez prezesa Akademii Literatury, Wacława Sieroszewskiego, zostały wygłoszone sprawozdania o dziełach Instytutu pp.: Leopolda Binentala O muzeum, archiwum i bibliotecę chopinowskiej, Mieczysława Idzikowskiego — O przygotowaniu w Polsce zbiorowiska, naukowo-artystycznego wydawnictwa dzieł Fr. Chopina; Witolda Maliszewskiego — O całokształcie projektowanych prac Instytutu Fr. Chopina.

W dyskusji, która się wywiązała, zabierali m. in. głos min. W. Korsak, min. Franciszek Pułaski, który wskazywał na potrzebę ścisłej współpracy Instytutu z Polskim Radem, dyr. A. Wieniawski i Wacław Sieroszewski.

Na zebraniu został uchwalony porządek obrad Walnego Zgromadzenia członków — założycieli Instytutu, które odbędzie się w dniu 18 bm. w sali Prezydium Rady Ministrów.

Frontem do morza

Staraniem międzyszkolnego komitetu ukazał się pierwszy numer czasopisma młodzieży szkolnej pt. „Frontem do morza“, traktującego o aktualnych zagadnieniach związanych z morzem. Siedziba redakcji znajduje się w Jarosławiu, samo czasopismo zaś odbijane jest na powielaczku.

Cegła - Wapno - Cement - Żelazo

tylko z pierwszego źródła
Fabryka Papy Dachowej
„STAROGARD”
GDYNIA, 10 Lutego nr. 11

Nowy komendant główny Związku Strzeleckiego

Ppłk. dypl. Rusin wrócił do służby linjowej — Komendę Związku Strzeleckiego objął ppłk. Frydrych

Na stanowisko komendanta głównego Zw. Strz. został wyznaczony ppłk. Marjan Frydrych. Ppłk. dypl. Władysław Rusin, dotychczasowy kom. gł. Zw. Strzeleckiego, odchodzi na stanowisko zastępcy dowódcy 12 p. p., dla odbycia służby linjowej.

Ppłk. Marjan Frydrych urodził się w Piotrkowie w r. 1897. Od r. 1912 brał czynny udział w organizowaniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego tajnych oddziałów skautowskich, a następnie wojskowych, z którymi zaciąga się do Drużyn Strzeleckich, pełniących w pasie granicznym austrajacko-rosyjskim łączność między Warszawą i Krakowem. W r. 1914 odbywa kurs instruktorski Drużyn Strzeleckich w Krakowie i Nowym Sączu.

W 1914 r. wstąpił do 1-go plutonu 1-ej kompanii kadrowej, z którą bez przerwy uczestniczył w bitwach pod Kielcami, Brzegami, Korczynem, Opatowem, Dęblinem, w marszu z Uliny Małej do Krakowa, w walkach w Małopolsce Zach. i nad Nidą, zdobywając stopień podoficera. W maju 1915 r. odnosi ranę w bitwie pod Kozinkiem. W lipcu wraca na własną prośbę do kompanii, z którą walczy od Urzędowa aż do Styru, gdzie dn. 2. 10. 1915 r. pod Sobieszczynami odnosi siedem ciężkich ran. Odzyskawszy zdrowie, wraca w marcu 1916 r. w pole, walczy nad Styrem i Stochodem do chwili wycofania legionów z frontu. W czasie tym uzyskuje stopień sierżanta.

Po powrocie legionów do kraju zostaje wyznaczony do szkoły oficerskiej w Zambrowie, poczem, jako instruktor, do obozu ćwiczebnego w Zegrzu. W krytycznych dniach lipca 1917 r. dostaje się do obozu internowanych w Szczyplonie, a potem do Łomży, skąd ucieka w styczniu 1918 r. Ukrywając się, pracuje nad organizacją P. O. W. w powiecie łomżyńskim i ostrołęckim. Po rozbrojeniu Niemców zostaje komendantem zmobilizowanych oddziałów P. O. W. w Łomży, poczem w grudniu 1919 r. do-

staje przydzielony w stopniu podporucznika do 33 p. p., z którym w sierpniu 1919 r. wyrusza na front litewsko-białoruski, jako dowódca 11-ej kompanii. W czerwcu 1920 r. zostaje dowódcą I baonu 33 p. p.

W czasie odwrotu, koło st. Szepetowo ppłk. Frydrych odnosi ranę. Następnie wraca do pułku, aby odbyć z nim ostateczne zwycięskie walki na Wołyniu.

Po wojnie, jest ppłk. Frydrych kolejno: do-

wódcą baonu 33 p. p. w Łomży, kwatermistrzem w 30 p. s. k. w Warszawie, dowódcą bataljonu szkoły pchor. w Bydgoszczy, zastępcą dowódcy 18 p. p. w Skierniewicach, wreszcie kierownikiem Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie.

Odnoszony jest: orderem „virtuti Militari”, „Krzyżem Niepodległości”, czterokrotnie „Krzyżem Walecznych”, złotym „Krzyżem Zasługi” i in.

Szachy strzeleckie czyli wojna o Prusy Wschodnie

Pod powyższym tytułem ukazała się niezmiernie interesująca i oryginalna gra towarzyska, która ze względu na swą atrakcyjność i walory dydaktyczne winna znaleźć się w każdym domu. Pomimo swego sensacyjnego tytułu gra pozbawiona jest jakichkolwiek momentów politycznych, mogących wzbudzać niepotrzebne zadrażnienia.

Zamiast martwej szachownicy wprowadzono wierną mapę Prus Wschodnich i część przyległej Polski do Warszawy włącznie w podziałce 1:800.000 z oznaczeniem ważniejszych miast linii komunikacyjnych i t. p.

Pionkami rozmieszczonymi po obu stronach granicy są oddziały wojskowe. Kostka symbolizuje szczęście wojenne. Wygrywa ten, kto zajmie Królewiec lub Warszawę.

Gra sama, naogół łatwa i prosta, wymaga jednak poza uwagą pewnego zmysłu kombinacyjnego, oraz orjentowania się w geografji i w

zasadach sztuki wojennej — posiada zatem poza walorami ciekawej rozrywki, poważne walory kształcące.

Nadaje się dla młodzieży od lat 12-tu, harcerstwa, związków przysposobienia wojskowego, świetlic i klubów, przyciem w ośrodkach, gdzie ją już wprowadzono, cieszy się tak wielkim powodzeniem, nawet wśród ludzi dorosłych, że wypiera szachy i tak modnego dziś brida.

Cieszymy się, że tak pożyteczne i wartościowe wydawnictwo ukazało się w dobie obecnej. Mamy nadzieję, że w niedługim czasie ukaza się nowe odmiany Szachów Strzeleckich jak np. „Wojna o Pomorze”, „Wojna o Śląsk” i t. p., tak, iż grający będą mogli zapoznać się z geografją całej Polski i krajów ościennych, łącząc to z miłą rozrywką.

Szachy Strzeleckie ukazały się nakładem Centralnego Instytutu Wydawniczego Związku Strzeleckiego. Warszawa, Długa 50. Cena 4 zł.

Zawiadomienie!

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Obywatelstwo m. Gdyni i okolicy, iż z dniem 6 kwietnia br. przeniosłem z Tucholi do Gdyni, ul. Morska 61 mój zakład stolarski pod firmą

Przemysł Meblowy i Budowlany

Moim zadaniem będzie, zadowolić Szan. Klientelę przez fachowe wykonanie i niskie ceny.

1980

Josef Pawłowicz

Złoty deszcz

Rozdając w pierwszym dniu ciągnięcia Loterii Państwowej drobniejsze upominki, fortuna zarezerwowała największe ze swych łask na dzień następny. To też wczoraj rozwarły się upusty rogu obfitości i polał się deszcz złoty na głowę szczęśliwców, na których kapryśna bogini raczyła rzucić swe łaskawe spojrzenie.

I — jak to zwykle bywa — spadać zaczęły najprzód grube krople dżdżu. A więc: przedewszystkiem 300.000 złotych padło w jednej z kolektur warszawskich. Jednak nabywcami szczęśliwego losu nr. 74.839 byli mieszkańcy prowincji, mianowicie: p. J. N. z Drohobycza (pół losu), pan St. B. z Piotrkowa i p. C. R. z Olkusza (po ćwiartce).

Nieco mniejsza, ale jeszcze potężna kropla, wartości 100.000 zł. spadła również w Warszawie na nr. 75.359. Połowę wygranej zdobył p. A. T. z Brześcia n. B., jedną ćwiartkę woźny pewnej instytucji, p. O., drugą zaś ćwiartkę — mieszkaniec Szamotuł w Poznaniu.

Dwie wygrane po 50.000 zł. podzieliła Fortuna pomiędzy Warszawą (nr. 141.365) i Śląsk (nr. 154.468). Znany „szczęściarz”, właściciel cukierki przy ul. Miedzianej, na którego los padła już w jednej z poprzednich loterii wygrana 300.000 złotych, jest właścicielem jednej z ćwiartek. Drugą nabyła panna D., biuralistka, trzecią — dentystka p. Ł., czwartą — p. L., kupiec z Żelaznej. Na Śląsku 50.000 zł. podzieliła pomiędzy siebie pp. A. H. z Siemianowic, L. B. urzędnik skarbowy z Rybnika, pani F. B. z Katowic i p. M. K. z Leonowic.

Tak więc grube krople wczorajszego złotego deszczu wyniosły razem pół miliona złotych. Po nich sypnęły się złocistą lawą drobniejsze krople, ale i wśród nich znalazły się niektóre większego kalibru, wartości dwudziestu, piętnastu, dziesięciu, pięciu i t. d. tysięcy złotych. A w ciągu obydwu dni ciągnięcia na przeszło sześć tysięcy wygranych padło ogółem zgórą 2 miliony złotych.

Zwojewódzkiego LOPP

Okręg Wojewódzki LOPP. podaje do wiadomości, że termin Walnego Zgromadzenia Okręgu Wojewódzkiego LOPP. w Toruniu został przełożony na dzień 22 kwietnia br. Miejsce zebrania — Sala Rady Miejskiej, godz. 11-ta.

Świecie

— Pan Prezydent Ojcem Chrzestnym. Rolnik Józef Wiśniewski w Gajewie zaprosił Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na ojca chrzestnego do swego siódmego syna. Pan Prezydent przychylił się do prośby, przesyłając swemu chrześniakowi, jako upominek, książeczkę oszczędnościową P. K. O. na 50 zł.

— Misja św. W parafji świeckiej odbywała się przez cały tydzień misja św. Nauki wygłaszali OO. Franciszkanie z Katowic.

— Jubileusz pracy zawodowej. Zawiadowca miejscowej stacji kolejowej p. Julian Schröder, obchodził w tych dniach 35-lecie pracy zawodowej. Od 12 lat pełni on obowiązki zawiadowcy w Świeciu. — Kier. szkoły w Bagniewie, p. Klemens Gracz, obchodził w tych dniach 25-lecie swej pracy pedagogicznej. Jubilatowi „Szczęść Boże”!

Groniek uniewinniony

Ostatni akt afery Ruszczewskiego rozegrał się w Gdyni

W dniu wczorajszym ogłoszony został przez Sąd Okręgowy w Gdyni wyrok w głośnej sprawie karnej przeciwko b. naczelnikowi gdynińskiego urzędu pocztowego p. Janowi Gronkowi. Sprawa ta, jak wiadomo, jest jednym z ostatnich aktów afery Ruszczewskiego.

O zainteresowaniu sprawą i sympatji, jaką cieszył się Groniek, świadczyły tłumy publiczności, które zapełniły salę i kurytarze Sądu, na długo przed godziną oznaczoną na ogłoszenie wyroku.

O godzinie 12,30 na salę wkroczył komplet sędziowski, poczem przewodniczący, prezes S. O. Parczewski odczytał WYROK, UWALNIAJĄCY GRONKA OD WINY I KARY.

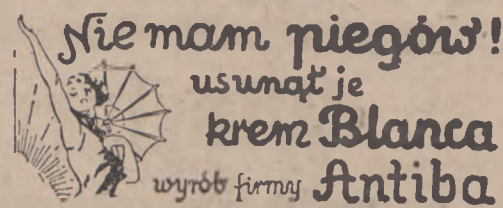
W motywach wyroku Sąd stanął na stanowisku, że inż. Ruszczewski przedstawił dla oskarżonego dostateczny autorytet służbowy, aby polecenia jego były ściśle wykonywane, to też spełniając je, Groniek nie przekroczył swych obowiązków, a w drugim punkcie oskarżenia, w sprawie niezapłaćenia całkowitej należności za meble

firmie Strug, Sąd niedopatrzył się nadużycia.

Po opuszczeniu sali przez komplet sędziowski, otoczyło Gronka, siedzącego na ławie oskarżonych grono przyjaciół i kolegów, gorąco winszujących mu zakończenia tej przyszłej sprawy, w której padł ofiarą Ruszczewskiego i jego towarzyszy. Przedmiotem owacyj był również adwokat Czesław Jankowski, którego poglądy, wyrażone w mowie obrończej, znalazły swe echo w motywach wyroku.

—O—

Zaparcie. Doświadczenia lekarskie wykazały, że przy chorobach organów podbrzusza naturalna woda gorzka Franciszka Józefa zapewnia łagodne wypróżnienie.



Ostrzeżenie

Polski Komitet Walki z Handlem Kobiętami i Dziećmi podaje do wiadomości, że niejaki ks. Młynarczyk, przebywający w Ameryce rozsyła do różnych instytucji i osób w Polsce druki i prospekty zachęcające do emigracji do Ameryki Północnej, gdzie jakoby są do nabycia po niebywale niskiej cenie wielkie przestrzenie doskonałej ziemi ornej.

Ks. Młynarczyk nawołuje do zawiązywania w Polsce towarzystw, które nabywałyby te grunta za pieniądze udziałowców.

Z polecenia Ministerstwa Opieki Społecznej Komitet zawiadamia P. T. Zarządy Misji Dworcowych, że ks. Młynarczyk jest człowiekiem umysłowo chorym i że wszystkie druki od niego należy niszczyć, aby się nie dostały do rąk pragnącej emigrować, nieświadomionej ludności wiejskiej, gdyż mogą łatwo wywołać tak zwaną „gorączkę emigracyjną” lub posłużyć różnym spekulantom i aferzystom jako narzędzie wyzysku i szantażu.

Podgórz

— Z Lokalnego Komitetu Pomocy Bezrob. Nowe ogniwa łańcucha na rzecz święconego dla bezrobotnych tworzą: pp. urzędnicy i pracownicy Browaru Pomorskiego w Podgórzu — ofiarując 15,50 zł, grono nauczycielskie szkoły powszechnej w Podgórzu — ofiarując 8,20 zł, pp. urzędnicy Post. P. P. w Podgórzu — ofiarując 6,70 zł, pp. urzędnicy i pracownicy Gazowni i Wodociągów m. Podgórza — ofiarując 8,70 zł. Uzyskaną gotówkę przeznaczono na pokrycie wydatków urządzonego święconego. Szlachetnym Ofiarodawcom za czyn tak podniosły i godny naśladowania, w imieniu Lokalnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym, bezrobotnych i własnym — tą drogą składam serdeczne „Bóg zapłać”. Przewodniczący Komitetu: Stamirowski, burmistrz.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

| | |
|---------------------------------|--------------|
| żyto | 14,50—14,75 |
| pszenica | 16,50—16,75 |
| usposobienie: spokojne | |
| Jęczmień browarowy | 14,50—15,50 |
| Jęczmień przem. | 13,75—14,00 |
| Owies | 11,50—12,00 |
| Mąka żytnia 65 proc. wł. worka | 21,00—22,00 |
| Mąka pszenna 65 proc. wł. worka | 26,00—28,75 |
| usposobienie: spokojne | |
| Otręby żytnie | 10,50—11,00 |
| Otręby pszenne | 10,50—11,00 |
| Otręby pszenne grube | 11,50—12,00 |
| Rzepak | 42,00—44,00 |
| Rzepak zimowy | 42,00—44,00 |
| Mak niebieski | 42,00—48,00 |
| Gołczyca | 32,00—34,00 |
| Siemię lniane | 50,00—55,00 |
| Peluszka | 12,00—13,00 |
| Wyka | 12,50—13,50 |
| Groch Victoria | 25,00—28,50 |
| Groch Folgera | 17,00—19,00 |
| Koniczyna żółta, odłuszczona | 90,00—110,00 |
| Ziemniaki jadalne | 3,50—4,00 |
| Makuch lniany | 21,00—22,00 |
| Makuch rzepakowy | 14,50—15,50 |
| Makuch słonecznikowy | 14,00—15,00 |

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 13. IV. 1934 r.

| DEWIZY. | |
|-------------------|-----------------|
| Belgja | 123,85—124,16 |
| Bukareszt | |
| Gdańsk | 172,63—173,06 |
| Holandja | 358,40—359,30 |
| Kopenhaga | |
| London | 27,36—27,49 |
| Nowy Jork | 5,29—5,32 |
| Nowy Jork telegr. | 5,29—5,32 1/2 |
| Oslo | |
| Paryż | 34,93 1/2—35,07 |
| Praga | 22,03—22,07 |

KRONIKA

niedziela
15
kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Justyna m.

Niedziela Bazylego.

— Nocny dyżur aptek. Od dnia 12 do 19 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka „Radziecka“, na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka „Sw. Anny“ ul. Mickiewicza, na Mokrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN:

MARS — Hazard życia.
LIRA — Miljon na ulicy.
ŚWIATOWID — Cień szczęścia.
PALACE — Hrabina Monte-Christo.

TEATR NARODOWY

W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-tej

Tania sobota

Nieodwołalnie ostatni raz

„CYRANO DE BERGERAC“

Komedja bohatera w 5 aktach E. Rostanda
przekład: Konopnickiej i Zagórskiego

Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 16-tej

Tania popołudniówka

WIELKANOCNY AUTOMAT HUMORU

Rewja w 2 częściach (16 obrazach)

Przebieg najlepszych przebojów z rewji „Na kochaj się go“ i „Automat humoru“

Ceny najniższe od 0,25 do 1,45 zł.

W niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 20-tej

„DWAJ MĘŻOWIE PANI MARTY“

Komedja w 3 akt. F. Gandera

Ceny niższe

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancng.

Najlepsza okazja kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i handlarz. Obok poczty. Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Schwenkgrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części

Radio-Aparaty — Akcesoria — Instalacja — Modernizacja — Własny warsztat — Gonczewicz, Mostowa 15.

B. WILAMOWSKI, Zeglarska 24. Tania — Galanteria — Bielizna — Pończochy — Rękawiczki itd.

Z miasta

— Porządek nabożeństw w kościele N. M. Panny w niedzielę 15 bm. Godz. 7 msza św. sodycjalna z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem (ks. Trzciniński); godz. 9-ta — msza św. szkolna; godz. 10,15 — suma z kazaniem (ks. Mykowski); godz. 12-ta — msza św. z kazaniem (ks. Mykowski). Godz. 14-ta — chrzty św., godz. 15-ta — niespory.

— Akademia ku czci Artura Górskiego. — Przypominamy, że dziś, w sobotę o godz. 20 w sali Kasyna Garnizonowego odbędzie się uroczysta akademja ku uczczeniu 40-letniej pracy Literackiej Artura Górskiego. Akademję wypełni bogaty, starannie dobrany program.

— Zebranie Zarządu Klubu Wioślarskiego Toruń odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 10 w Sekretarjacie Klubu. Obecność — z uwagi na ważność obrad — obowiązkowa.

— Przypominamy, że podwieczorek Pol. Białego Krzyża odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 17 „Pod Orlem“.

— Zapisy do Prywatnej Szkoły im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej, Kościuszki 4 codziennie godz. 12—13. Czesne niższe. Kl. I miesięcznie 10 zł, II — 15 zł dalsze 20 zł. Rytmika, języki francuski i niemiecki bez dopłaty. (1994)

— Klub Sportowy Przystosowania Wojsk Kobiet zaprasza na pokazową lekcję gimnastyki, która odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 17,30 w sali gimnastycznej gimnazjum męskiego przy ul. Mickiewicza. (1973)

— W związku z wczorajszą naszą notatką o aresztowaniu Wł. Sadeckiego dyrekcji firmy „Vistula“ prosi nas o zaznaczenie, że Sadecki nie był kierownikiem robót transportowych, lecz pełnił w „Vistuli“ obowiązki starszego robotnika przy pracach przeładunkowych.

— Odczyt o alkoholizmie. Staraniem Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu odbędzie się w dniu 15 bm. w sali kina

Młodzież gimnazjum żeńskiego
ku czci Miasta-Jubilata

Przedstawienie w Teatrze Narodowym

W ub. poniedziałek uczennice Miejskiego Gimnazjum Żeńskiego wystawiły w teatrze piękne widowisko, zasadniczym motywem którego było przedstawienie w formie alegorycznej holdu 700-letniemu Toruniowi.

Widowisko, którego młodzieżki wykonawczynie z wielkim przejęciem się wykonywały swe role, reżyserowała p. Sierocińska, deklamacje zaś wywodziła z uczennicami p. Cwackińska. Podzielono je na 3 części. Pierwsza część, która wyobrażała hold miast polskich Toruniowi, odegrana została przez uczennice poprzebierane w stroje stylizowane, naśladujące kształty herbów Torunia, Krakowa, Warszawy, Poznania i t. d.

W drugiej części przedstawiono scenę z ży-

cia starego Torunia, w trzeciej — bajkę o pierśnikach toruńskich. Ta ostatnia scena wypadła najefektniej; śliczne były tańce małych „katarzynek“ i „serduszek“.

Tekst i tańce układały same uczennice.

W większych rolach dobrze spisała się uczennica IV. kl. Więckowska, pozatem ucz. VI. kl. Urbanówna w roli djabła i ucz. kl. Ib. Zdrójkowska i Hryniewiecka jako dama z córeczką.

Całość widowiska pozostawiła bardzo miłe wrażenie, zjednywając największą sympatię widowni dla młodych aktoreczek. Uznanie należy się rodzicom uczennic, którzy postarali się dla swych córeczek o wysoce gustowne i starannie wykonane stroje.

Kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej
w Toruniu

dla przedstawicieli miast pomorskich

W dniu 9 bm. o godz. 9 w sali Rady Miejskiej w Toruniu otwarty został kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej dla przedstawicieli miast województwa pomorskiego.

Kurs został zorganizowany przez Zarząd Okręgu Wojewódzkiego LOPP w Toruniu przy poparciu władz wojskowych i administracyjnych i trwać będzie do dnia 16 bm.

W imieniu Pana Wojewody Pomorskie-

go otworzy. kurs nacelnik Wydziału Wojskowego przy Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim p. Wiktor Grzanka. Następnie p. ppłk. Baran dowódca 8 dyw. art. przeciwlotniczej, w treściwym wykładzie przedstawił istotę zagadnienia i ramy organizacyjne obrony przeciwlotniczej, poczem rozpoczęły się normalne wykłady według ustalonego programu.

Z mostu kolejowego rzucił się do Wisły
Samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek?

W ubiegły czwartek około godziny 19-tej niejakimi Michał Wysko rzucił się z mostu kolejowego w Toruniu do Wisły. Mimo natychmiastowego ratunku, z rzeki wydobyto już tylko zimne zwłoki nieszczęśliwego. Ogólnie twierdzi się, że Wysko popełnił samobójstwo.

Jak zdołaliśmy się jednak dowiedzieć, denat skoczył do Wisły podchmielony i dopiero, gdy znalazł się w wodzie, nieco otrzeźwia i zaczął nawet wołać o pomoc. W związku z tem można przypuszczać, że Wysko nie nosił się z zamiarem popełnienia samobójstwa, lecz pod wpływem alkoholu uległ chwilowemu zamroczeniu umysłu, które miało dla niego tak tragiczne skutki.

Zmarły liczył 47 lat i był wdowcem. Przez o-

statnie 8 lat zamieszkiwał w gminie Dziamiany, powiatu toruńskiego.

Do Torunia przybył dla uzyskania świadectwa obywatelstwa, które mu było potrzebne do zawarcia ślubu z niejaką Anną Szulc. Pozatem tragicznego dnia wieczorem denat był w kancelarii adwokata Kulerskiego, by tam oddać pewien list, który mu wręczył jego znajomy z Dziamian, rolnik Gzyla.

Na razie okoliczności, które spowodowały śmierć Wyska, pozostaną tajemnicą. Władze śledcze prowadzą dalsze dochodzenia, by ustalić, czy denat rzeczywiście nosił się z zamiarem samobójstwa, czy też padł ofiarą własnej nierozwagi.

Ukarana chciwość

albo jak sprytny oszust wykorzystał łatwoność ludzka

W ubiegły wtorek, pomiędzy godziną 12 a 13 do Józefy Czarkowskiej, zamieszkałej przy ulicy Przy Rzeźni 6 i zawiadującej kioskiem swego męża, zgłosił się pewien mężczyzna, proponując jej okazyną sprzedaż tytoniu gdańskiego. Osobnik ów, podający się za Nowackiego, twierdził, że jest urzędnikiem Hurtowni Monopoli Tytoniowego.

Czarkowska zbyt lekkomyślnie uwierzyła nieznanemu i chcąc się zapatrzeć w „tańszy“ tytoń, posłała swego pomocnika Erwina Wagnera do Hurtowni Tytoniowej, by tam przy „protekcji“ Nowackiego otrzymać okazyną tytoń.

Wagner, mając przy sobie 54,70 zł gotówki na zapłacenie tytoniu, wybrał się zaraz z nieznanym pośrednikiem w drogę.

W chwili, gdy się znaleźli na ulicy Kopernika przed Hurtownią, Nowacki zażądał od tow-

rzyśca pieniądze na towar, gdyż — jak twierdził — będzie musiał natychmiast zapłacić całą należność za tytoń. Wagner to żądanie spełnił.

W hurtowni Nowacki bawił kilkanaście minut. Gdy wrócił do oczekującego go towarzysza, oświadczył, że ponieważ nie mają ani papieru, ani sznurka do opakowania towaru, więc jeden z nich będzie musiał te rzeczy kupić.

I naturalnie sprytny oszust sam się zaoferował pójść po sznurki, by... już więcej nie wrócić.

Czarkowska oplakuje obecnie swą stratę. Dziwnem się tylko wydaje, jak można postępować tak lekkomyślnie, dając wiarę podstępniemu „pośrednikowi“ tytoniowemu. Jest przecież rzeczą powszechnie znaną, że jedynym dostawcą tytoniu w Toruniu jest Hurtownia Monopoli Tytoniowego.

Esplanada

w nowej szacie!

Codziennie rendez vous

najlepszego towarzystwa. O humor do samego rana dba nadzwyczajna orkiestra „Big Boys“, o której cały Toruń mówi.

„Mars“ z przeżoćkami odczyt, który wygłosi p. dr. Bogusławski na temat „Alkohol i jego skutki“. Ze względu na aktualność tematu uprasza się publiczność o przybycie na powyższy odczyt. Początek o godz. 13. Wstęp bezpłatny. Zarząd. (1786)

— Zmiany w garnizonie toruńskim. W uzupełnieniu naszej wiadomości o przesunięciach w wojsku na Pomorzu, dodać należy, iż dotychczasowy komendant okręgowego szpitala Wojskowego nr. VIII płk. dr. Bolesław Błażejewski przeniesiony został na stanowisko szefa sanitarnego w DOK V — Kraków.

— Dzwon — Toruń. W poniedziałek lekcja o godz. 20. Z powodu występu w dniu 29 bm. przybycie wszystkich śpiewaków konieczne. Zarząd.

— Zarząd Oddziału Kadrowego Z. S. w Toruniu zawiadamia, że w dniu 15 bm. o godz.

12 w świetlicy Oddziału odbędzie się zbiórka wszystkich członków Oddziału, celem wzięcia udziału w strzelaniu.

— Ze Związku Pań Domu. We wtorek 17 bm. o godz. 17 w Państwowej Szkole Zawodowej (ul. Strumykowa 4) odbędzie się miesięczne zebranie Związku Pań Domu, połączone z odczytem p. dr. Stefana Jakubowskiego na temat „Zwierzytna i drób“. Po odczytciu herbatka z bezpłatną próbą ciast, wypieczonych przy użyciu „Lubanozy C“, fabryki „Lubań — Wronki“ w Toruniu (Lubińska 114). Ze względu na bardzo zajmujący odczyt i pokaz ciast — uprasza się wszystkie członkinie i sympatyczki Oddziału o jak najliczniejsze przybycie. Goście bardzo mile widziani. — Wstęp bezpłatny.

— Wszyscy idziemy w niedzielę 15 bm. do kawiarni Esplanada na dancng popołudniowy PWK. Wolne datki na obozy letnie PWK. Początek o godz. 17.

— Z Urzędu Stanu Cywilnego. W dniach od 10 do 11 bm. zmarli w Toruniu: Zygmunt Jurkiewicz, lat 29, malarz; Marjanna Romanowska z domu Cybulska, lat 82, wdowa; Tekla Poczyńska z domu Gajewska lat 86 i Gizela Marja Dombek, lat 2.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3

SZAMPANSKA PREMERA!
najweselej operetki wiedeńskiej w śpiewnym dialekcie wiedeńskim, w rekordowej obsadzie najlepszych aktorów austriackich Lidja Pollman, Georg Aleksander, Hugo i Hans Thimigowie, Hans Meser.
Najdowcipniejszy przebieg filmowy sezonu

Miljon na ulicy

Stuprocentowy przebieg tryskający bajecznym humorem i wesołością powojennego Wiednia.

Wiedeński humor! Wiedeński czar!
Wiedeńskie pieśni! Wiedeński gwar!

Początek o godzinie: 5, 7, i 9-tej, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9-tej.

Dalsze kredyty dla Torunia

Bank Gospodarstwa Krajowego wyzna czył dodatkowy kontyngent dla miasta Torunia na: a) wykończenie bloków mieszkalnych i b) remont domów o przeważającej liczbie mieszkańców małych. Bliższe informacje udziela Zarząd Miejski w Toruniu, Ratusz II, ptr. pokój 44.

Z życia wioślarzy toruńskich

Z Toruńskiego Klubu Wioślarskiego komunikują nam, iż z dniem wczorajszym przeniósł się z Torunia do Gdyni p. Leon Szczepanowski, jeden z czołowych wioślarzy toruńskich. W odchodzącym traci klub wysoce wartościowego członka.

Pan Sz. piastując w ciągu lat różne godności, a ostatnio prowadząc agendy nacelnika, odznaczał się wybitnym uzdolnieniem organizacyjnym, obowiązkowością i sumiennością w pracy. Dbający o dobro Klubu, wypełniał swe obowiązki spokojnie i skromnie.

Lojalny w wykonywaniu zarządzeń, umiał zarazem stać zawsze ściśle na stanowisku dobrego Klubu, którego nie podporządkował nigdy jakimkolwiek względem osobistym. Za Jego owocną, bezinteresowną dla dobra wioślarstwa toruńskiego pracę, należy mu się pełne uznanie.

Groźba pożaru w Teatrze Narodowym w Toruniu

W dniu wczorajszym, w godzinach wieczornych powstał na dachu Teatru Narodowego w Toruniu ogień, który dzięki natychmiastowemu zauważeniu wypadku, zdolano ugasić, a temsamem uchronić teatru przed poważniejszymi szkodami.

Mianowicie w czasie przeprowadzania przez robotników firmy Broda z Torunia, remontu dachu ochronnego, znajdującego się u wejścia do teatru, zapaliła się od żarzących się węgli jedna z desek.

Na szczęście udało się w porę deskę strącić z dachu na chodnik, gdzie robotnicy ogień zagasił.

Na białym cmentarzu

Mars — Hazard życia

Wzruszająca opowieść filmowa o tragedji matki, której syn poległ na froncie. Przejmujące sceny z wielkiej podróży, którą matki poległych w Wielkiej Wojnie odbyły z Ameryki do Europy, dla odwiedzenia mogił swych synów. Uroczystości nad grobem Nieznanego Żołnierza w Paryżu. Wspaniała reżyserja i doskonała gra artystów zapewniają filmowi powodzenie.

(Zm)

Palace — Hrabina Monte-Christo

Dla ludzi, którzy widzieli Brygidę Helm w „Albaune“ i „Metropolis“, obraz grany obecnie w kinie „Palace“ p. t. „Hrabina Monte-Christo“ sprawiły przykre rozczarowanie. Artystyce bardzo dobrej dano rolę bardzo słabą. — Tak scenarjusz filmu, jak i reżyserja oraz gra wszystkich artystów każą przypuszczać, że obraz zrobiono tylko dla kasy. (sz.)

DZWIĘKOWY PALACE MICKIEWICZA

KINO-TEATR NR. 77

Dwa ostatnie dni!

2 osoby na 1 bilet

spieszcie oglądać wspaniały film p. t.:

Hrabina Monte-Christo

z Brygidą Helm.

NADPROGRAM!

Pocz. o g. 5, 7 i 9. W niedz. i święta o g. 3, 5, 7 i 9

Programy radiowe

SOBOTA, 14 KWIETNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,25 Muzyka poranna (płyty), 7,35 Dziennik por. 7,40 D. c. muzyki z płyt. 12,05 Koncert Zespołu Jazzowego W. Wilkosa. 12,30 Wiadomości meteor. 12,33 D. c. muzyki jazzowej. 12,55 Dziennik połudn. 15,05 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,10 Wiadomości gospod. 15,20 Chór Dana (płyty). 16,55 Trio kameralne. 17,30 Odczyt dla maturzystów. 17,50 Reportaż. 18,10 Wesola muzyka (płyty). 19,15 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej”. 19,25 Recytacje poezji (kwadr. poetycki). 19,40 Wiadomości sportowe. 20,02 Koncert w wyk. ork. symfonia. P. R. pod dyr. T. Mazurkiewicza z udziałem

E. Szubrańskiej (m sopran). 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. H. Sztompki (transm. na Francję i Italię). 15,35 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,40 Aud. dla chorych w oprac. ks. Rekasa. 16,20 Lekcja jęz. franc. 16,35 Recital śpiewaczy A. Wrońskiego. Przy fort. Urstein. 21,30 „Skrzynka poczt. techn.”, omówi p. W. Frenkiel. 23,05—24,00 Muzyka tan.

NIEDZIELA, 15 KWIETNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

9,00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 9,05 Gimnastyka. 9,25 Muzyka por. (płyty). 9,55 Chwilka gospod. domowego. 10,00 Muzyka popul. z płyt. 10,30 Naboż. z kościoła św. Krzyża w Warszawie. Kazanie na II niedzielę po Wielkiej Nocy p. t. „Pasterz dobry”, wygłosi ks. prof. dr. E. Kosibowicz T. J. —

Po mszy św. muzyka religijna z płyt. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,15 Poranek muzyczny z Filharm. pod dyr. K. Witkomińskiego, Z. Turaszowa (śpiew) i M. Witkomińska (fortep.). W przerwie ok. godz. 13,00 transm. ze Lwowa. 14,00 „Uwagi o handlu rolniczym”, wygłosi dr. T. Kłapkowski. 14,15 „Przegląd rynków produktów rolnych”, wygłosi p. St. Prus-Wisniewski. 14,30 Muzyka popul. (płyty). 15,00 „O czym mi ta wiosna przypominała”, gawęda, wygłosi prof. St. Biedrzycki. 15,20 Konc. w wyk. Zesp. Salon. H. Adamskiej-Grosmanowej. 16,00 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 16,30 „Kwadr. słynnych artyst.”, Guihermina Suggia (wiol. (płyty). 16,45 „Najpierwsza sztuka kulinarna”, humoreska Zb. Uniłowskiego, kwadrans liter. 17,00 Pogadanka p. t. „Wybór letniska”, wygłosi p. M. Chmieleńska. 17,15 Transm. I część

koncertu z Prezydium Rady Ministrów. Wyk.: Panie Zofia Fedyczkowska, Barbara Karczmarowiczówna, Eugenia Umińska. Panowie: Jerzy Czaplicki, Antoni Gołębiowski, Marjusz Moczyński, Eugeniusz Mossakowski. Przy fort. profesor L. Urstein. 18,00 Słuchowisko p. t. „Rewizor w Petersburgu” pg. Cogota. 18,40 Recital skrzypcowy R. Krongoldówny. 19,30 Radiotygd. dla młodzieży „Co się dzieje na świecie”, w oprac. Br. Winawera. 19,50 „Myśli wybrane”. 19,52 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Zespół Revellers'ów Kobiecych „Te 4”. 20,50 Dziennik wiecz. 21,00 „Perły Adrjatyku”, wygłosi p. W. Hartwig (feljeton). 21,15 „Na wesołej lwowskiej fali”. 22,15 Wiadom. sport. ze wszystkich rozgłosi P. R. 22,25—23,30 Muzyka tan. z kaw. „Gastronomia”.

W dniu 12 kwietnia 1934 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opstrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 70, mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy ojciec, ś. p.

Franciszek Dębicki

emer. radca leśnictwa

Żona z rodziną.

O czym zawiadamia w szczerym i głębokim smutku pogrążona

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Szopena 19 do kościoła N. P. Marii odbędzie się w sobotę o godz. 10-tej. Nabożeństwo żałobne w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 9-tej. Pogrzeb z kościoła N. P. Marii na cmentarz przy ul. św. Jerzego tegoż dnia o godz. 16-tej.

Masiona

dobrorej jakości poleca

Stanisław Kalka

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 35.

Tanie i trwałe pończoszki!

Jedwab do prania . . 2.25 1.95 1.10

Jedwab do prania pr. gat. 3.40 2.90 2.50

Jedwab do pr. „matowe” 3.75 2.90 1.75

Jedwab „Bembergowski” 6.40 5.40 3.75

Nowości pończochy jedwabne 1/4 długie

Florowe dla dzieci białe i kolorowe. Sportowe dla dzieci krótkie 1/4 długie, skarpety męs., pończochy

A. W. Zietak

Bydgoszcz, Mostowa 7

Pończochy. Trykotaże. Rekawiczki. Tow. Krótkie

Ogłoszenie.

Dział Pracy Więzienia w Koronowie zakupi jeden samochód ciężarowy 2—2,5 tonnowy, używany, w dobrym stanie. Oferty pod powyższym adresem należy nadsyłać do dnia 19 kwietnia r. b. 1985

Naczelnik Więzienia:

(—) El. Nowakowski.

TEATR 8.30 z WARSZAWY

Jedyny gościnny występ

w Teatrze MACIERZY SZKOLNEJ w Gdańsku.

W poniedziałek 16 IV. 34.

W SALI STOCZNI GDAŃSKIEJ (Danziger Festsäle)

„Kobieta, która wie, czego chce”

Operetka w 5-ciu odsłonach R. Straussa

W rolach głównych: Helena MAKOWSKA, Oia OBARSKA, WAWORKOWICZ, ZDZITOWIECKI i inni.

Początek o godz. 20,30 — orkiestra własna. — Bilety w cenie od 1—4 zł. do nabycia w Księgarni Kolejowej „Ruch” Rynek Kaszubski 21, i w Biurze Macierzy Szkolnej, Al. Olszantow 2-4. 1977

Do akt nr. Km. 1113/34 i 1556/34. 1984

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni, rew. IV, zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 kwietnia 1934 r. o godz. 11,30 w Orłowie na par. Dolnińskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 wóz rzeźniczy na resorach, 1 wóz piekarski z obdówką na resorach, następnie o godz. 16 w Okazyju u p. Zeidlera 1 maszynę do szycia, oszacowanych na łączną sumę zł. 230,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 13 kwietnia 1934 r.

(—) K. Błaszkiwicz, Komornik Sądowy.

LIOTYACJA.

41 wybrakowanych koni wojskowych garnizonu gruzickiego odbędzie się dnia 25 kwietnia 1934 r. począwszy od godziny 8-mej na placu obok koszar gen. Hallera.

Przewodniczący licytacji:

(—) Bekucki, major, Kwatermistrz 18 p. ulanów. 1960 ZL 247-Gr.

Niniejszem komunikuję, że biuro moje przeniosłem z Poznania do Gdyni.

Załatwiam sprawy procesowe, karne, ekzekucyjne, administracyjne, podatkowe, sporządzam wnioski, podania i t. d.

Władysław Jax, obrońca prywatny

Gdynia, Portowa 14

I. piętro dom p. Scheibego

Były długoletni kierownik biur adwokackich i notarialnych.

Przy biurze p. Jaxa prowadzę pod firmą „Maszynopis”

BIURO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE oraz POWIELANIA

Ignacy Susicki

1833

Były długoletni kierownik biur adwokackich i notarialnych



Zakład

kamieniarsko-rzeźbiarski

J. KLACZKOWSKI, Wejherowo, Sobieskiego

Poleca po cenach przystępnych

pomniki i nagrobki

Równocześnie wykonuje wszelkie prace artystyczne kamieniarsko-rzeźbiarskie według projektów i wzorów własnych względnie klientów.

Specjalność:

972

Posadzki i schody kamienne.



LUDWIK SOSNOWSKI

BYDGOSZCZ, Śniadeckich 40 Telefon 1707. Rok założ. 1892

wykonuje

wszelkie prace blacharskie, warsztatowe i budowlane oraz zakłada wodociągi, kanalizacje urządzenia sanitarne i przewody gazowe.

1987

Prospekty. — Reperacje szybko i tanio. — Kosztorysy.

„Fala”

Chemiczne farbowanie, czyszczenie wszelkiej garderoby, oraz wywabianie plam z osobna. Prace wykonuje się na miejscu. 1914

A. Kolodziejczyk, Wejherowo, św. Jacka 18

Szkło okienne

! taflove i inspektowe

poleca po bardzo korzystnej cenie

FIRMA FR. BALCERSKI

HANDEL ŻELAZA

Wąbrzeźno nr. 27

Wapno

Cement portlandzki

Głós Pape dachową

Rury studienne

oraz wszelkie materiały budowlane dostarczamy po bardzo niskich cenach

Bracia Schlieper

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 140

Tel. 306. Tel. 361

Plac

od dworca 10 minut, na wile, cudownie położony 965 m² sprzedam. Oferty „Wyjątkowe miejsce” do „Gazety Morskiej” Szkolna 10-1166

sw. Marcin 47

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

Kromczyński, Poznań

W dniu naszego ślubu



mąż wyznał mi...

Nigdy nie zapomnę wzruszenia, które mnie ogarnęło gdy zdałam sobie sprawę, że właśnie piękno mojej świeżej, białej, delikatnej, nieczem płatek róż, skóry i cery, natchnęło mego męża miłością. A jednak, zaledwie przed kilku miesiącami skóra mej twarzy była szorstka i zeszpecona przez wagi i rozszerzone pory. Zdobyłam zaś nieopisanie piękno nowej skóry przez codzienne stosowanie znakomitego, paryskiego Kremu Tokalon, białego (nie tłustego). Ma on właściwości wybielające, wzmacnia, ściaga oraz działa dodatnio na naskórek. Jestem pewna, że upiększające działanie Kremu Tokalon, koloru białego, pomoże każdej kobiecie do zdobycia serca mężczyzny.

Gratis. Każda czytelniczka niniejszego pisma może otrzymać bezpłatnie Luksusową Kasetkę Piękności, zawierającą Krem Tokalon (różowy i biały), oraz rozmaite odcienie Pudru Tokalon. Należy przesłać 70 groszy w znaczkach na zwrot przesyłki, opakowania i innych kosztów, do firmy Ontax, oddział 19-B Warszawa, ul. Traugutta 3.

Do akt Nr. Km. 2149/34. 2009

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Janowski, rew. III, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 17 kwietnia 1934 r. od godz. 10-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Stanisława Niekowskiego w jego lokalu w Górnej Grupie pow. Świecie, składających się z sianku siana wymiarów circa 10x10x4 i partii siana circa 75 ctr., oszacowanych na łączną sumę 1725,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Grudziądz, dnia 11 kwietnia 1934 r.

(—) W. Janowski, Komornik Sądu Grodzkiego.

Posesja

handlowa

drogerja z towarami kolonialnymi w ożywionem mieście średnim (miasto powiatowe) w Poznańskim do sprzedania lub do zamienienia z posesją w Gdańsku.

Oferty do administracji „Gazety Gdańskiej” pod nr. E. 100, Gdańsk, Rynek Kaszubski. 1916



Przed kupnem przekonaj się

Najlepsze i najtańsze rowery kupisz z gwarancją oraz opony w firmie: 1982

B. Wojewski, Wejherowo, Sobieskiego 2 i Gdynia, Starowiejska 26.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) I. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 14 kwietnia 1934 r. o godz. 10 w lokalu składnicy skarbowej przy ulicy Konarskiego 1 celem uregulowania zaległych należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych przedmiotów: samochód osobowy „Ford” w dobrym stanie na chodzie, Marmelada w beczkach, konwie z cukierkami, różne puszki do cukierków 2300 sztuk, 3 biurka sosnowe, całkowite urządzenie kawiarni, motor „Junker” 8 KM i inne ruchomości. 1993

Naczelnik Urzędu.

CEMENT WAPNO

najtaniej

STANEK i Ska

Fabryka Papy Dachowej

GRUDZIĄDZ

MEYNSKA 16

TEL. 211.

CHELMZA!

Cztery składy

nadające się do wszelkiego handlu, pierwszorzędne położenie przy głównej ulicy, od zaraz do wynajęcia. — Cymbrowski rektor Chelmza

Biuro Prawnicze — L. STRASSBURGER, były sekretarz adwokacki
Gdańsk, ul. Heilige Geistgasse 113, tel. 2, 46, 19
 poleca się do załatwiania spraw rozwodowych, alimentowych, spadkowych, hipotecznych, rentowych, skarbowych i spornych każdego rodzaju. — Przyjmując zarząd domów i majątków.

**PLISOWANIE
 MEREZKOWANIE**
 maszynowe i ręczne
okrętkowanie
 wykonuje szybko i po cenach niższych
 1945
Firma „Rozalja“
 GDYNIA, ulica Szkolna nr. 10.

**Informator
 Administracyjno-Podatkowy**

Opracowany przez redaktora Józefa Czajkę, konieczny w każdym gospodarstwie rolnym, ogrodniczym w każdym sklepie, młynie, tartaku, mleczarni i t. p.

Książka zawiera 8 działów i omawia wyczerpująco sprawy administracyjne, sądowe, podatkowe, wojskowe, finansowo-rolne i ubezpieczeniowe.

52 wzorów podań, skarg, prośb i odwołań do wszystkich urzędów państwowych i samorządowych.

Informator wysyła Rolnicza Agencja Prasowa po wpłaceniu 1.40 zł na konto P. K. O. nr. 13.674 lub przekazem pocztowym pod adresem Rolnicza Agencja Prasowa, Warszawa ul. Marszałkowska nr. 85 m. 5.

Uwaga: Za cenę jednej porady prawnej ma się stalego doradcę w domu.

1453

Spółka

„Fabryka Mebli A. Żurawski i Synowie
 Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowem wstała uchwałą z 80 grudnia 1933 r. rozwiązana. Wierzyciele Spółki winni swe wierzytelności zgłosić do dnia 15 lipca 1934 r.

A. Żurawski,
 likwidator — Nowe, Przykop. (1236)

Żyrandole elektr.

Lampy nocne i stołowe mosiężne, niklowane, chromowane, oxydowane w wielkim wyborze.

Niskie ceny! Wszystko własnego wyrobu!

AD. KUNISCH
 GRUDZIĄDZ, ul. Toruńska 4

1711

„Lubanoza C“

doskonała przyprawa dla słodkich ciast

Polecamy na paszę dla bydła najprzedniejsze nasze śruty:

śruta soya 45—46% białka i tłuszczu
 śruta kokosowy 24% białka i tłuszczu
 śruta palmowy 18% białka i tłuszczu
 śruta konopny 35—36% białka i tłuszczu
 śruta słonecznikowy 22% białka i tłuszczu

Ceny bardzo przystępne.

Olejarnia Przemysł Tłuszczowy „Cupra“
 Toruń, ulica Grudziądzka Nr. 15.

Posadzkę parkietową

pierwszorzędnej jakości, pod gwarancją absolutnie suchą, z ułożeniem lub bez dostarcza po cenach konkurencyjnych

**Fabryka Krzesel Gościńskich Sp. Akc.
 w Gościńcu**

Oddział: Fabryka Parkietu dawn. Inż. G. Chojński
 Sp. z o. p. Tel. Wejherowo 6, 664

GMINA MIASTA GRUDZIĄDZA
 wydzierżawi w drodze przetargu ofertowego najwięcej dającymu

tartak parowy

z kompletnym urządzeniem położony w Grudziądzu przy ul. Dworcowej, na przeciąg 6 lat, począwszy od 1 lipca br. Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na dzierżawę tartaku“ należy wnieść do Zarządu Miejskiego — Ratusz — pokój 318 do dnia 21 kwietnia br. godz. 12-tej, gdzie wyłożone są również do wglądu warunki dzierżawy, które na życzenie otrzymać można za opłatą 5,— zł.

Wadium w kwocie 1000,— zł. należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej a dowód złożenia dołączyć do oferty. Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub też nieuwzględnienia żadnej oferty.

Grudziądz, dnia 10 kwietnia 1934 r. 1898

Zarząd Miejski Miasta Grudziądza.

**Ulgowe miesiące
 w Gazowni Bydgoskiej**

trwają do 30 kwietnia 1934 r.

Znaczne udogodnienia i korzyści Korzystajcie z okazji 1781

Zgłoszenia telef. nr. 630, 631 oraz 784

POMNIKI I NAGROBK

z kamienia — wykonanie modne i artystyczne. — Ceny niskie, dogodne warunki spłaty. — Okazicieł nin. ogłoszenia otrzyma 5% rabatu.

P. PASSAMONIK,

GDĄŃSK, Altschottland 4, Przystanek (Petershagener-Tor) tuż przy domu. 1220

**Słaszczce damskie
 i dla dziewcząt**

w najmodniejszych fasonach i kolorach

Bluzki - Spódniczki - Sulowery - Swetry

1396

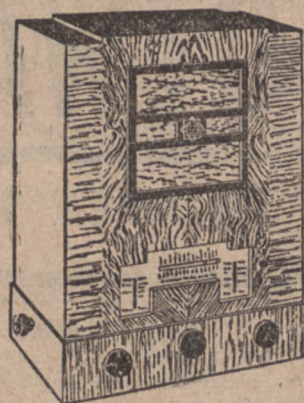
poleca w olbrzymim wyborze po cenach najniższych

Bazar Toruński

dawn. Czesław Buxa

Toruń,

Wielkie Garbary.



Zanim kupisz Radjo - Odbiornik, przekonaj się i wypróbuj nowoczesny cud techniki radiowej

Telefunken - Junior

Najnowsza Kombinacja który można nabyć w cenie 350 zł w firmie

Bernard Wojewski,

Wejherowo, ul. Sobieskiego 2 — tel. 237
 Gdynia, ul. Starowiejska 26 — tel. 2604

Przy chorobach wątroby, złej przemiany materji, kamieniach żółciowych stosuje się

**Ziółta „CHOLEKINAZA“
 H. NIEMOJEWSKIEGO**

WSKAZANIA: Cholekinaza Nr. 1 — przy stolcach normalnych
 Cholekinaza Nr. 2 — przy skłonnościach do obstrukcji
 Cholekinaza Nr. 3 — przy uporczywej obstrukcji.

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie 9665 z ul. Koszykowej 1 na ul. Wiejską (obok Sejmu).

Z dniem 1 kwietnia przeniosłem swoją kancelarię adwokacką

do Poznania

przy placu Nowomiejskim Nr. 3

1972

Bieszk, adwokat.

Naprawę wszelkich

MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio

Firma „PEDAB“

w Toruniu, ul. Koszarowa 15/17 (7450)

Czy tego rodzaju tkaniny nadają się do prania?

Ponieważ to pytanie bardzo często nam stawiano przy kupnie delikatnej bielizny z wełny, jedwabiu i sztucznego jedwabiu, postanowiliśmy w interesie naszych Klientek urządzić

Pokazy prania Persilem.

Na pokazach tych będziemy demonstrować przez wyszkolony personel pranie, suszenie i prasowanie delikatnej bielizny. Przyniesione przez Klientki drobne sztuki chętnie wypierzemy na próbę.

W. KORZENIEWSKI

Tow. Akcyjne

GRUDZIĄDZ, Rynek Nr. 22/24

1967
 Bezplatny pokaz prania od 16 do 21 IV. 1934 r.

klisze do druku

kreskowe i siatkowe z rysunku i fotografii projekty reklam wykonuje tanio i starannie

Z. Chojnicki

Toruń Św. Jakóba 7

TRWAŁA ONDULACJA wykonana za pomocą aparatu najnowszego systemu szwajcarskiego „MOBILE“ jest bezprzecznie najlepszą (spalenie włosów wykluczone) cena zł 12,—. Wykonuje specjalnie wykwalifikowany fryzjer tylko w zakładzie fryzjerskim

J. Łoboda, Toruń

ulica Chełmińska 7 9537

UWAGA!

OBUWIE

dobrze i tanie wyrobu krajowego poleca firma

A. KIELCZYGŁOWSKI

Gdańsk, III. Damm 17 UWAGA! 1285 UWAGA!

„Bombonierka“

Bydgoszcz, Gdańska nr. 5 nowa właścicielka Apolonia Ebertowa

Specjalny skład czekolady i cukrów deserowych i bombonierek. 1986

Kawa, herbata, kakao, keksy i biszkopty.

Dziennie świeży towar w urozmaiconym wyborze

TORUŃ DYWANY

NAJKORZYSTNIEJ
ZAKUPUJE SIĘ
W FIRMIE

Bracia Tews
TORUŃ ul. Mostowa 30.

Dobrze

utrzymane lampy i jeden
zyrandol tania na sprzedaż.
„Espanada“, Konopnic-
kiej 4. 2012

Salatę

Żabarbar, poleca Ogród Bo-
taniczny, Toruń, ul. Bydgos-
ka. 1998

Rower

balonowy, rower zwykły,
znanej dobrej marki, sprze-
dam tania, Toruń, Mickie-
wicza Nr. 82 m. 3. (1997)

Obiady

prywatne dla urzędników z
3 dań z herbatą i ciastkami,
80 groszy. Toruń, Prosta 5
dawn. 3, m. 3. 1998

Restauracja i Kawiarnia

Toruń, ul. Mickiewicza 66.
W niedzielę i święta od
godz. 3-ciej vive o cloocke,
od 5-tej dancing w sali par-
kowej w stylu weneckim.
Codziennie obiady i kolacje,
wyborowa kawa i ciastka.
W. Schmidt, gospodarz. 1976

Ubrania męskie

chłopięce oraz płaszcze mę-
skie i dla chłopców w naj-
nowszych fasonach i dese-
niach. Spodnie, kurtki skó-
rzane, kombinezy flusarskie,
bluzy robocze w wielkim
wyborze po bardzo niskich
cenach poleca

BAZAR TORUŃSKI
dawn. Czesław Buza, Toruń,
W. Garbary. 1975

Kąpiel 1.50

Znowu zostały uruchomione
3 łazienki w Hotelu pod
Orłem, które można zamó-
wić u portjera w każdej po-
rze a w 10 minut jest do
dyspozycji rodzinom niema-
jących własnych. 1999

Kafle

białe, kolorowe, poleca sza-
matowe, żelazo, poleca naj-
korzystniej Józef Podgórn-
ski, mistrz zduński, Toruń,
Łazienna 5. 1974

Restauracja

„Złota Kula“
Toruń, obok Poczty. W so-
botę, dnia 14 b. m. poleca
kiszki własnego wyrobu.
Bufet obficie zaopatrzone.
Ceny niskie. Lokal otwar-
ty do rana. O łaskawe po-
parcie uprasza gospodarz.
1970

Samochód

„Chevrolet“ 6-cio cylindro-
wy w bardzo dobrym stanie
sprzedam okazynie zaraz.
Toruń, ul. Pułaskiego 10,
inż. Świacki. 1969

Astrolog

przyjechał, określa przebieg
życia, udziela porady zawo-
dowo-mażeńskie, Toruń,
ul. Sienkiewicza 21. 1938

Wytwórnia

win, miodu syconego dobrze
zaprowadzona, korzystnie
na sprzedaż. Oferty „Dzień
Pomorski“ Toruń pod 1922,

Skład

z mieszkaniami do wydzier-
żawienia, nadający się na
każdą branżę, kościelna wieś
Geppert, Papowo Toruńskie.
1835

Poszukuję

4-5 pokojowego mieszka-
nia z frontu przy ul. Kościu-
szki, Grudziądzkiej wzgl.
Szosie Chełmińskiej. Zgło-
szenia do Administr. „Dnia
Pomorskiego“ Toruń, Sze-
roka 41. 1854

Bacność wędkarzy!

Wędziska, wędky i przybo-
ry wędkarskie najtaniej w
Pomorskiej Spółce Myśliw-
skiej. Toruń, Łazienna 32.
(1909)

Ślascze damskie

i dla dziewcząt w najmo-
dniejszych fasonach i ko-
lorach

Bluski Spółniczeki Sulowery Swetry

w olbrzymim wyborze po
cenach najniższych
BAZAR TORUŃSKI
dawn. Czesław Buza
Toruń, W. Garbary. 1991

Bandaże

rupturowe, opaski brzuszne
jako i reperacje wszelkiego
rodzaju bandaży, wykonuje

Z. Górski

praktyczny bandażysta
Toruń, Mate Garbary 4
1763

Pierwszorędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA“

Wszelkie zabiegi w zakresie
nowoczesnej kosmetyki le-
czniczo-upiększającej. Ra-
cjonalne pielęgnowanie
urody, odmładzanie i udos-
konalenie. Usuwanie zmars-
zczek, zbędne owłosienie a,
brodawek, kurczaków, roz-
szerzonych por, plam, prę-
gów, czerw. nosa i innych
niepokojących cery. Lecze-
nie lojotoku, trądniku, prze-
sycisty, wągrowski, nadmierne
tętno i suchych cer. —
Radykalne usuwanie łupieżu.
Długotrwałe przyciemnianie
brwi i rzęs. Upiększanie
twarzy na bale i tp. Pierwszo-
rządne kosmetyki i środki
lecznicze na miejscu. Po-
rady bezpłatne. 6960

TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5,
miesz. 3.

Praktykantka

biurowa z dobrą maszyną
i stenografią poszukujemy
Oferty pod „Pracowita“ do
„Dnia Pom.“ Toruń. 1968

Reprezentanta

lokalnego, dobrze ustosun-
kowanego w wojsku, sferach
sportowych poszukujemy na
miasta Bydgoszcz, Grudziądz
Gdynia, Toruń, Inowrocław,
Gdynia i Włocławek. Wy-
magane dobre referencje i
kaucja złożona w banku. Wi-
adomości „Dzień Pom.“ Toruń,
pod nr. 1961.

Mieszkanie

7 pokojowe wyremontowa-
ne słoneczne z dużym bal-
konem zaraz wynajmę.
Adres wskazuje „Dzień Po-
morski“ Toruń. 1764

3-pokojowe

mieszkanie z przynależno-
ściami i ogrodem przy ul.
św. Józefa nr. 50 do wynaj-
ęcia, Toruń. 1971



Okucia budowlane

Artykuły kanalizacyjne
i wodociągowe, blachy
cynk. i żelazne, żelazo
sztabowe i bednarka.
Wielki wybór. 1397
Niskie ceny.
P. Tarrey, Toruń
St. Rynek 23. Tel. 138.

Pluskwy

Karaluchy wytępią momen-
talnie nowo wynaleziony
płyn gazowy
„Gazolit“
sprzedają drogerje. 1499

Pensję miesięczną

zapewniamy
**energicznym
osobom**
Informację udziela T.wo
Bankowe w Grodnie, ul.
Hoovera 9. 1491

Pieniądze

zarobić może każdy w każ-
dej miejscowości. Łatwa
sprzedaż artykułów paten-
towych „na czasie“. „No-
wości Praktyczne“ Warsza-
wa, Złota 37/2. 1868

6 10 10
Bata

GRUDZIĄDZ

Buldogi

francuskie 2 miesięczne na
sprzedaż Grudziądz, Wy-
bickiego 39, m. 2. 2005

Sklep

z dwoma wystawami okna-
mi i mieszkaniami do wy-
dzierżawienia. Grudziądz,
Toruńska 19. 2007

Rusztowanie

malarskie drabinkowe tania
sprzedam, również wielo-
krajki (Flaschenzuege) do
malowania mostów. Oferty
do „Dnia Grudziądzkiego“
pod nr. 400. (1899)

Pokój

wynajmę. Grudziądz, Lipo-
wa 88 II p. m. 6. 1940

Emer. sekretarz

sąd. poszukuje od 1. V. 1934
sady. Zgł. pod P. W. 2
Bydgoszcz. 19

MEBLE

sympialki, jadalni, gabinety
męskie, po cenach fabrycz-
nych na dogodnych warun-
kach w
Fabryce
W. BŁASZCZYK
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16
Tel. 303. 4465

MARCELI DZIENNIK

MAGAZYN ARTYKUŁÓW - MODY MĘSKIE

KAPELUSZE - KRAWATY - KOSZULE

POZNAŃ

GDYNIA

SWIĘTOJAŃSKA 11

TEL. 20-73

OTWARCIE

SOBOTA 14. IV. 1934

BYDGOSZCZ

Ubikacje Fabryczne

nadające się na każdy cel,
garaż, stajnia i przyległe
ubikacje (własna woda bie-
żąca) natychmiast do wy-
najęcia. Bliższych infor-
macji udzieli firma, Zefiryń
Rzymkowski, Bydgoszcz,
Dr. Warmińskiego 10,
telefon 1793. 1801

Dom

piętr., 2 składy, nadają się
na każdy interes, wpłaty od
8000.— zł. Słupski, Fordon
n. W., ul. Bydgoska 1.
1991

Sprzedam

plac budowlany 2640 m²
około 2 zł. za metr, przy ul.
Kujawskiej w Bydgoszczy,
nadający się na zakład tur-
binowo-przemysłowy. Wia-
domość Nowa 10. 1988

FABRYCZNY DOM MEBLI

drzewnych i wyścielanych,
specjalność: Urządzenia mie-
szkaniowe wszelkiego ro-
dzaju po cenach fabrycz-
nych bezkonkurencyjnych,
pod gwarancją solidnego
wykonania, także na do-
godnych warunkach poleca
znana firma
Ignacy D. Grajert
Bydgoszcz, Dworcowa 2a

Posiadłość Fabryczna

wraz z domem mieszkalnym,
garaż, stajnia, ogród owoc-
owy i warzywny ca 12 mor-
gów w Bydgoszczy dobrze
położone zaraz do sprze-
dania. Łask. zgłoszenia pod
Bydgoszcz 155 do Admi-
nistracji „Dnia Bydgoskiego“
1803

Dwa wagony

Chłodnicowe (piwiaki) o po-
jemności 10 i 15 ton oraz
800 beczek do piwa
SAMOCHÓD osobowy
SuperFiat w dobrym stanie
gotów do jazdy zaraz do
sprzedania. Łask. zgłoszenia
pod Bydgoszcz 155 do
Administracji „Dnia Byd-
goskiego“. 1802

Motocykl

A. J. S. 500 ccm. sportowy,
okazyjnie na sprzedaż.
Warszawski warsztat samo-
chodów, Hetmańska 28,
Bydgoszcz. 1989

Tapety

duży wybór
— niskie ceny
poleca 610
Wysokowy Dom Tapet
S. Stryszyk
Bydgoszcz
Długa 12. Telefon 1239.

Szoferów

oraz amatorów dyplomów
czerwonych i zielonych
kursy samochodowe
Z. KOCHANSKIEGO
w Bydgoszczy, ulica 3-go
Maja 20a, tel. 1185. Egza-
miny w Bydgoszczy i w
Toruniu, wpłata zł. 20.—
1800

Pożyczkę

na budowę kamienicy, przy
Świętojańskiej, od 35.000
poszukuję Zabezpiecz. I.
hipotekę. Dam administrację
z prawem inkasa 60% dzier-
żawy. Oferty: „Solidny“
nadsyłać Gdynia, Szkolna
10, „Gazeta Morska“. 1848

Otwierajcie szafy!

Przeoglądacie garderobe!

Odzież wiosenną czyści
chemicznie i farbujecie
**BARWA -
KALAMAJSKA**
Filje: Gdynia, ul. 10
Lutego nr. 6 — Ino-
wrocław, ul. Król. Ja-
dwigi 31 — Toruń, ul.
Szeroka 21.

Ogłoszenia wiersz 11mlm. na stronie 7-lamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, kolumny 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
4-lamowej . . . 10 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk,
przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold J. Toruń, ul. Mostowa 25, m. 7
Redaktor odpowiedzialny za sprawę: W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, i. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 18.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Górnicki, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Stanisław Nikiel Innowro-
claw, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiada za Tczew: Jerzy Kruszczyński, Tczew, Kościuszki 7.
Redaktor opow. za Kościerzynę: Józef Tkaczyk, Kościerzyna, Wilkonia 33.
Za ogłoszenia opowiadania administracja „Gazeta Morska“.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“,
„Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień
Kujawski“, „Dzień Kaszubski“
Nakładem i czczeniem Pomorskiej Druкарni Komiczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
z odnośnikiem do domu 2.80 zł
przez pocztę z odnośnikiem 2.89 zł
pod opaską 4.50 zł
z Gdańsku przez pocztę 2.32 gd przez gońca 2.00gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą 4.—gd
W razie wyjazdów, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie, strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.